

Kopertówka dla marszałka Grodzkiego

NASZA AKCJA \ Marszałek Grodzki bez koperty jest jak Wałęsa bez kuponów totolotka czy Kwaśniewski bez flaszki – napisał w najnowszej „Gazecie Polskiej” red. Piotr Lisiewicz. W tym samym wydaniu znajdują Państwo specjalną kopertę, którą można wysłać prof. Tomaszowi Grodzkiemu.

s.3

Środa
08/01/2020
cena **2,50 zł** (w tym 8% VAT)
#5 (2525)
NAKLAD 53 079
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Amerykanie zostaną w Iraku

s.7



Ubek ostatnią deską ratunku Grodzkiego



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

POLITYKA \ Wczorajsza konferencja prasowa marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego miała oczyścić polityka w oczach opinii publicznej. Tymczasem trzecia osoba w państwie przedstawiła zupełnie niewiarygodną historię, którą opowiedział 90-letni Tadeusz Staszczuk, w przeszłości funkcjonariusz Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, który donosił na własną żonę. Tymczasem liczba relacji byłych pacjentów Tomasza Grodzkiego rośnie.

s.3

GOSPODARKA

s.9

3 mld zł na rekompensaty za droższy prąd

Jacek Sasin zapowiedział, że rekompensaty wzrostu cen energii elektrycznej będą wypłacane po ich podliczeniu pod koniec roku. – Koszt rekompensat dla gospodarstw domowych za podwyżki cen prądu w 2020 r. może wynieść ok. 3 mld zł – dodał Sasin.

ŚWIAT

s.6

Brexit coraz bliżej

Szef Partii Konserwatywnej Boris Johnson zaprezentował wczoraj w izbie niższej parlamentu brytyjskiego umowę o wyjściu z UE. Prace nad tym projektem mają być prowadzone do czwartku w Izbie Gmin, po czym zostanie on przesłany do Izby Lordów.

POLSKA

s.4

Biedroń chce rządzić Polską

Robert Biedroń, lider Wiosny, będzie się ubiegał o fotel prezydenta RP w najbliższych wyborach z ramienia SLD i Partii Razem. – Ten kandydat nie będzie miał większego wpływu na wynik wyborów – komentuje dla „Codziennej” politolog prof. Kazimierz Kik.

POLSKA

s.5

Nie pozwolimy zakłamywać prawdy historycznej

Nie będę brał udziału w obchodach w Jerozolimie 23 stycznia. Stanowisko całego polskiego rządu i moje było takie, że albo Polska będzie mogła tam zabrać głos, albo nie będę brał udziału w tym wydarzeniu – powiedział wczoraj prezydent Andrzej Duda po posiedzeniu Rady Gabinetowej. Drugim ważnym tematem podjętym na naradzie były ostatnie wydarzenia na Bliskim Wschodzie. – Nie ma bezpośredniego zagrożenia dla polskich żołnierzy – zapewnił prezydent.



STANKOWSKI \ Ubek zaświadcza o świętości Grodzkiego to kompletna lipa i medialne samobójstwo, ale marszałkowi Senatu daje asumpt do kreowania obrazu wszechświatowego spisku i groteskowych porównań do bł. Jerzego Popiełuszki.

s.2



DOBOSZ \ Polskiego prezydenta zaproszono na World Holocaust Forum w Jerozolimie chyba tylko po to, by mógł sobie wysłuchać wersji historii według Putina. Nie dziwi zatem, że Andrzej Duda zdecydował się nie jechać.

s.14



ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



ZARZUTY DLA DYREKTORA

KRAKÓW \ Dyrektor Teatru Bagatela Henryk Jacek Schoen, którego grupa kobiet oskarżyła o molestowanie i mobbing, został we wtorek zatrzymany – poinformował rzecznik małopolskiej policji Sebastian Gleń. Schoen zostanie doprowadzony do prokuratury, gdzie może usłyszeć zarzuty.



POLITYKA \ Rozpaczliwe tłumaczenia marszałka Senatu

Ubek ostatnią deską ratunku Grodzkiego

Wczorajsza konferencja prasowa marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego miała oczyścić polityka w oczach opinii publicznej. Tymczasem trzecia osoba w państwie przedstawiła zupełnie niewiarygodną historię, którą opowiedział 90-letni Tadeusz Staszczuk, w przeszłości funkcjonariusz Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, który donosił na własną żonę. Tymczasem liczba relacji byłych pacjentów Tomasza Grodzkiego rośnie.

Jacek Liziniewicz

Pomysł był bardzo prosty. Prof. Tomasz Grodzki miał ujawnić imię i nazwisko osoby, która utrzymuje, że proponowano jej 5 tys. zł za jego oczernienie. Na konferencji prasowej marszałek zaprezentował nagranie Tadeusza Staszczuka, który opowiedział ogólną historię, nie podając jednak ani imienia i nazwiska osoby próbującej korumpować, ani nawet dokładnego życiorysu. Ta historia świadka miała być konfrontowana z kilkunastoma osobami, które złożyły zeznania w prokuraturze. Przez całą konferencję marszałek Grodzki i towarzyszący mu dyżurny prawnik PO mecenas Jacek Dubois mówili o nich jednak jako o „anonimowych świadkach”. Tymczasem to kłamstwo, a prokuratura, która przyjmuje zeznania świadków, zna ich tożsamość. Podobnie jak dziennikarz „Gazety Polskiej” Tomasz Duklanowski, który rozmawiał z większością z nich. I prokuraturę, i dziennikarzy obowiązuje jednak obowiązek ochrony źródeł. Jak skończyłoby się ujawnienie danych osobowych, łatwo przewidzieć. Pozwami i sprawa



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

wami sądowymi. Wczoraj nawet tego nie ukrywano, że chodzi o zamknięcie ust świadkom. – Siły dobrej mocy mają twarz. Pan Staszczuk mówi pod swoim nazwiskiem. Siły złej mocy siły nie mają, bo oskarżenia są anonimowe, pochodzące od nieokreślonych osób. Zaczęliśmy od tego, żeby spotkać się w sądzie z przedstawicielami mediów, którzy działają wbrew prawu prasowemu. Pan Tomasz Duklanowski jest oskarżony, pani Agnieszka Popieła jest oskarżona i pan Samuel Pereira jest oskarżony – mówił Dubois.

Jak zwykle w takich wypadkach na konferencji pojawiło się również wiele insynuacji. Osoba, której tożsamości nie znamy, a która miała oferować pieniądze Staszczukowi, zdaniem marszałka i jego adwokata mogła być powiązana z PiS lub służbami polskimi albo zagranicznymi. – Chciałem wezwać ABW, to w tej chwili jest jasne, że jest to atak na Senat RP i na instytucję marszałka. Wzywam ABW do pomocy w wyjaśnieniu, kto za tym stoi i jakie są motywy tego działania. Ta akcja „Senat Gate” wydaje się elementem większego pla-

nu – mówił Tomasz Grodzki. Dopytywani o dowody na to, że to PiS-owska prowokacja, i mecenas i polityk nie umieli ich wskazać.

Szybko jednak okazało się, kim jest świadek marszałka – Tadeusz Staszczuk. Jego dane podane w oświadczeniu zgadzają się z danymi oficera UB w Szczecinie. Teoretycznie istnieje prawdopodobieństwo, że mogą to być różne osoby, ale jest ono niewielkie. Obaj musieli by bowiem urodzić się tego samego dnia, w tym samym mieście i przenieść się do Szczecina. Jak się okazuje, według akt Tadeusz Staszczuk w rapor-

cie do swoich przełożonych z Urzędu Bezpieczeństwa donosił na... własną żonę. Pisał o niej, że ma wrogi stosunek do obecnej rzeczywistości, co spotyka się z jego niezadowolaniem. Chcieliśmy dopytać marszałka o przeszłość Tadeusza Staszczuka, ale nie pozwolono nam zadać pytania. Konferencja zakończyła się, gdy przyszła kolej na pytania dziennikarzy Strefy Wolnego Słowa.

Radio Szczecin i „Gazeta Polska” opisały już pięć przypadków wręczania kopert prof. Tomaszowi Grodzkiemu. Dziennikarze pracują nad kolejnymi historiami ludzi.

Kopertówka dla marszałka Senatu

NASZA AKCJA \ „Marszałek Grodzki bez koperty jest jak Wałęsa bez kuponów totolotka, Kwaśniewski bez flaszki albo Tusk bez Angeli Merkel, jednym słowem czuje się nieswojo bez czegoś, co dotąd towarzyszyło mu w życiu” – napisał w najnowszym tygodniku „Gazeta Polska” red. Piotr Lisiewicz. W tym samym wydaniu znajdą Państwo specjalną kopertę, którą można wysłać prof. Tomaszowi Grodzkiemu.

Media Strefy Wolnego Słowa postanowiły zorganizować specjalną akcję dla prof. Tomasza Grodzkiego. W najnowszym wydaniu tygodnika „Gazeta Polska” znajdą Państwo specjalny banknot, który można przekazać marszałkowi Senatu.

– Uważam, że wszyscy Polacy powinni wziąć udział w nakłanianiu Tomasza Grodzkiego, aby nie jeździł po świecie i nie szukał kopert. Niech dostanie od nas ich tyle, ile się da. Będzie mógł je so-

bie otwierać, oglądać do woli. Rzućmy mu coś tam, żeby nie musiał podróżować czy to do Berlina, czy do Moskwy i szukać innych kopert – mówi red. naczelny „Codziennej” i „Gazety Polskiej” Tomasz Sakiewicz. – Widać, że pan Grodzki sam nie chce się odnieść do stawianych mu zarzutów. Może natomiast jego koledzy pomogą mu podjąć odpowiednią decyzję, patrząc na to, jaki obciach nam wszystkim przynosi – dodał red. Sakiewicz.

Komentarza w tej sprawie udzielił również przewodniczący klubów „Gazety Polskiej” Ryszard Kapuściński. – Myślę, że pan marszałek Grodzki powinien się cieszyć z naszej akcji. Do kopert jest przyzwyczajony, im więcej, tym lepiej. Będzie miał co w wolnych chwilach robić. Zachęcam, aby każdy nasz klubowicz, czytelnik i sympatyk, a także ten, któremu leży na sercu dobro Polski, wysłał panu marszałkowi ten specjalny prezent

– powiedział nam Ryszard Kapuściński.

Warto zaznaczyć, że za akcję „Kopertówka dla Grodzkiego” media Strefy Wolnego Słowa zostały ostro zaatakowane przez inne redakcje, sprzyjające opozycji. Ponadto autorzy tych tekstów przekonują swoich czytelników, że osoby oskarżające marszałka Senatu są anonimowe i nikt nie zna ich danych. To kłamstwo zostało powielone przez wiele portali i gazet. Otóż osoby,

których relacje opisywaliśmy na naszych łamach, złożyły zeznania w służbach państwa, podając pełne dane osobiste. Co więcej, to nie wszyscy świadkowie nieetycznych postępowań obecnego przewodniczącego izby wyższej polskiego parlamentu. W najbliższych dniach ujawnione zostaną kolejne historie ludzi, którzy oskarżają prof. Grodzkiego o korupcję.

Jan Przemyski


WYBORY \ Biedroń kandydatem SLD i Razem na prezydenta

Robert Biedroń chce rządzić Polską

To już pewne! Robert Biedroń, lider Wiosny, będzie się ubiegał o fotel prezydenta RP w najbliższych wyborach z ramienia SLD i Partii Razem. – Ten kandydat nie będzie miał większego wpływu na wynik wyborów – komentuje dla „Codziennej” politolog prof. Kazimierz Kik.

Maria Kobylińska

W poniedziałek zakończyło się głosowanie Rady Krajowej Partii Razem, które zdecydowało o poparciu Roberta Biedronia jako wspólnego kandydata koalicji lewicowej w wyborach prezydenckich w maju br. Wczoraj kolejne ugrupowanie zaaprobowало Biedronia. SLD oficjalnie przyznało, że polityk będzie najlepszym pretendencem do fotela prezydenta. Na ostateczne zatwierdzenie lidera Wiosny jako kandydata Lewicy trzeba będzie poczekać do 19 stycznia. Wówczas odbędzie się konwencja

trzech partii Lewicy, która oficjalnie ogłosi Biedronia ich wspólnym kandydatem na prezydenta RP.

Robert Biedroń jest pierwszym zadeklarowanym homoseksualistą startującym w wyborach prezydenckich w Polsce. Jego kariera polityczna opiera się na działalności związanej z mniejszościami seksualnymi. W latach 2001–2009 był prezesem organizacji Kampania przeciw Homofobii reprezentującej postulaty LGBT. W 2011 r. został posłem Ruchu Pali-kota, a w 2014 r. wybrano go na prezydenta Słupska. W ubiegłym roku założył partię Wiosna i dostał się do Parlamentu Europejskiego.

Kandydaturę Biedronia krytykują politycy. Były wiceprezes Rady Ministrów i były minister edukacji narodowej Roman Giertych w niedzielę na Twitterze napisał: „Wciąż nie wiemy, czy p. Śmiszek będzie kandydatem na prezydenta, a p. Biedroń na pierwszą damę, czy na odwrot”. Komentarz wywołał burzę medialną, która skłoniła Giertycha do przeprosin. W kolejnym twitterowym wpisie polityk stwierdził, że skrytykował jedynie sprawę nepotyzmu, a nie orientację seksualną Biedronia.

Jednak eksperci również nie wypowiadają się przychylnie o kandydaturze lidera Wiosny na prezydenta.



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

– Biedroń jest jednostronnym kandydatem, ponieważ reprezentuje sobą jedynie radykalny światopogląd. Lewica składa się z platform światopoglądowych i socjalnych. Na Biedronia będzie głosować jedynie światopoglądowy elektorat lewicy, tak że nie jest on w stanie w znaczą-

cy sposób wpłynąć na wyniki wyborów ani zaszkodzić obecnemu prezydentowi Dudzie. Prezydent nie zrobił nic, by zaszkodzić swojemu wizerunkowi socjalnemu, więc ma tu znaczącą przewagę – komentuje dla „Codziennej” kandydaturę Biedronia politolog prof. Kazimierz Kik.

Grodzki uprawia polityczne awanturnictwo

WYWIAD \ Marszałek Grodzki próbuje osadzić się w roli alternatywnego ośrodka polityki zagranicznej, a przecież zgodnie z konstytucją politykę zagraniczną prowadzi prezydent w uzgodnieniu z rządem. Jest to zapisane bardzo wyraźnie w konstytucji – mówi „Codziennej” Jadwiga Wiśniewska, europoseł Prawa i Sprawiedliwości.

Marszałek Senatu Tomasz Grodzki udaje się do Komisji Europejskiej, by rozmawiać o polskiej ustawie, ponadto zaprasza do nas komisję wenecką. Czy Pani zdaniem to normalna sytuacja?

Absolutnie nie. To jest absurdalne zachowanie i oceniam je bardzo negatywnie. Nie ma podstaw prawnych do tego, by państwa członkowskie Unii Europejskiej konsultowały swoje plany legislacyjne z Komisją Europejską. To jest absolutna aberracja. Wszystkie wizyty zagraniczne polityków powinny wzmacniać polską rację stanu i powinny być zgodne z polityką zagranicz-

ną prowadzoną przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Niestety pan marszałek ochoczo realizuje scenariusz ulica i zagranica, który kiedyś nakreślił Grzegorz Schetyna.

Co Pani zdaniem marszałek Grodzki chce osiągnąć takim działaniem?

Chce budować swoją rozpoznawalność i pozycję polityczną. Niestety chęć medialnego zaistnienia zakłóca marszałkowi Grodzkiemu właściwy ogląd rzeczywistości. Sytuacja w Senacie staje się z dnia na dzień coraz bardziej groteskowa. Marszałek Grodzki próbuje osadzić się w roli alternatywnego ośrodka polityki zagranicznej, a przecież zgodnie z konstytucją politykę zagraniczną prowadzi prezydent w uzgodnieniu z rządem.

dzieć się w roli alternatywnego ośrodka polityki zagranicznej, a przecież zgodnie z konstytucją politykę zagraniczną prowadzi prezydent w uzgodnieniu z rządem. Jest to zapisane bardzo wyraźnie w konstytucji. Opozycja, która twierdzi, że broni konstytucji, traktuje ją, jak widać, wybiórczo. To, co robi pan marszałek Grodzki, jest niezgodne z jej zapisami. To nic innego jak polityczne awanturnictwo. To nie buduje polskiej racji stanu.

Pan marszałek Grodzki tłumaczył, że jego działania to nie skarzenie na Polskę, ale troska o nią. Jest tak?

Gdyby pan marszałek Grodzki rzeczywiście chciał realizować politykę zagraniczną w interesie Polski, to przestrzegałby konstytucyjnych zapisów, które te kwestie regulują. Po raz kolejny okazuje się, że to rząd i większość sejmowa szanują konstytucję, natomiast hałaśliwa opozycja krzyczy, że broni ustawy zasadniczej, ale kiedy przyjrzymy się poczynaniom w tym zakresie m.in. marszałka Grodzkiego, to okazuje się, że jest dokładnie odwrotnie. Chcielibyśmy, żeby działania marszałka Senatu wzmacniały polską rację stanu, a niestety tak nie jest.

Zbigniew S. znów zatrzymany

PRAWO \ Zbigniew S., który publicznie groził ministrowi sprawiedliwości Zbigniewowi Ziobrze i jego rodzinie, został zatrzymany przez kieleckich policjantów. Prokuratura postanowiła o zmianie i uzupełnieniu zarzutów, które zostaną mu przedstawione.

Nowy sędzia Trybunału

SĄD \ Prezydent Andrzej Duda przyjął ślubowanie nowego sędziego TK. Od wczoraj w Trybunale zasiada prof. Rafał Wojciechowski. Prawnik został wybrany na stanowisko przez Sejm pod koniec grudnia w zastępstwie za Małgorzatę Pyziak-Szafnicką.

Zbigniew S. to wielokrotnie karany bloger z ambicjami politycznymi. W ostatnich latach zaczął przyjmować pozycje skrajnie antypisowskie. Ostatnio na cel wziął Zbigniewa Ziobrę i jego rodzinę. 15 października 2019 r. w Warszawie, podczas wizyty w siedzibie Ministerstwa Sprawiedliwości, Zbigniew S. użył groźby pozbawienia życia „matki oraz dziecka ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry”. Groźby te powtórzył następnie w nagranych materiałach audio-wideo, upublicznionych w internecie.

(jal)

Kandydaturę nowego sędziego Trybunału forsowali politycy Porozumienia Jarosława Gowina. Prof. Rafał Wojciechowski był dawniej prorektorem Uniwersytetu Wrocławskiego. Na początku grudnia prezydent zaprzysiął na sędziów Trybunału Stanisława Piotrowicza, Krystynę Pawłowicz i Jakuba Stelina. Zastąpili oni sędziów kończących swoje kadencje – Stanisława Rymara, Piotra Tuleję oraz Marka Zubika.

(jal)



TERYTORIAŁSI BEZ ZMIAN

OBRONA NARODOWA \ Prezydent Andrzej Duda mianował gen. dyw. Wiesława Kukulę na kolejną kadencję na stanowisku dowódcy Wojsk Obrony Terytorialnej – poinformowało BBN.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



ZDROJEWSKI ZAPOWIADA WALKĘ DO KOŃCA

PO \ Nie zrezygnuję z kandydowania na przewodniczącego PO – mówi senator Bogdan Zdrojewski, który niegdyś chciał rywalizować z Grzegorzem Schetyną. Jego zdaniem nawet po rezygnacji Schetyny inni kandydaci nie gwarantują wystarczających zmian.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

POLITYKA \ Prezydent Andrzej Duda nie weźmie udziału w uroczystościach z okazji 75. rocznicy wyzwolenia obozu Auschwitz-Birkenau w Jerozolimie

Nie pozwolimy zakłamywać prawdy historycznej

Nie będę brał udziału w obchodach w Jerozolimie 23 stycznia. Stanowisko całego polskiego rządu i moje było takie, że albo Polska będzie mogła tam zabrać głos, albo nie będę brał udziału w tym wydarzeniu – powiedział wczoraj prezydent Andrzej Duda po posiedzeniu Rady Gabinetowej. Drugim ważnym tematem podjętym na naradzie były ostatnie wydarzenia na Bliskim Wschodzie. – Nie ma bezpośredniego zagrożenia dla polskich żołnierzy – zapewnił prezydent.

Jan Przemyski

Wczorajszą Radę Gabinetową zwołał prezydent Andrzej Duda. Otwierając posiedzenie, oświadczył, że omówione zostaną sytuacja na Bliskim Wschodzie, obchody 75. rocznicy wyzwolenia byłego niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz-Birkenau oraz zadania polityki historycznej w kontekście relacji polsko-rosyjskich. Przypomnijmy, że prezydent Andrzej Duda został zaproszony 23 stycznia br. na obchody 75. rocznicy wyzwolenia obozu Auschwitz-Birkenau, które po raz piąty przygotowywane jest przez Światowe Forum Holokaustu. Podczas uroczystości głos mają zabrać prezydenci Niemiec,



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Izraela, Francji, Wielkiej Brytanii oraz Rosji. Wystąpienie polskiego przedstawiciela nie zostało uwzględnione przez organizatorów.

Po trwającej ponad trzy godziny Radzie Gabinetowej prezydent Andrzej Duda wraz z premierem Mateuszem Morawieckim wyszli

do przedstawicieli mediów, by ogłosić ustalenia. – Nie będę brał udziału w wydarzeniu w Jerozolimie 23 stycznia, stanowisko całego polskiego rządu i moje było takie, że albo Polska będzie mogła tam zabrać głos, albo nie będę brał udziału w tym wydarzeniu – oświadczył

prezydent Andrzej Duda. Zaznaczył, że Polska wielokrotnie za pośrednictwem Kancelarii Prezydenta, MSZ oraz ambasady polskiej w Izraelu zwracała się do organizatorów obchodów o możliwość wystąpienia przedstawiciela Polski. – Nie spotkało się to z pozytywną odpowiedzią

ze strony organizatorów tych uroczystości – mówił prezydent Duda. Podkreślił również, że „prawdziwie najważniejszym dniem, w którym świat obchodzi Światowy Dzień Pamięci Ofiar Holokaustu, jest 27 stycznia”. – To jest ta data i to miejsce, czyli teren byłego niemieckiego, nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz-Birkenau – stwierdził stanowczo Andrzej Duda.

Z kolei premier Mateusz Morawiecki zabrał głos w sprawie ostatnich wydarzeń na Bliskim Wschodzie. Zapewnił, że jest ustalony harmonogram działań na najbliższe tygodnie i miesiące zapewniający spójną politykę ugruntowaną bezpieczeństwem Polski i polskich obywateli.

PAP

Osobista polityka zagraniczna marszałka Senatu

SPOTKANIE \ Mimo apeli polskiego MSZ o obniżenie rangi spotkania, w połowie grudnia ub.r. marszałek Senatu Tomasz Grodzki postanowił osobiście przyjąć ambasadora Federacji Rosyjskiej Sergieja Andriejewa. Przedstawiciele resortu spraw zagranicznych podkreślają, że tego typu rozmowy nie mogą wprowadzać zamętu do polskiej polityki międzynarodowej.

Jak informowaliśmy na łamach „Codziennej”, 19 grudnia 2019 r. doszło do spotkania marszałka Senatu prof. Tomasza Grodzkiego z ambasadorem Federacji Rosyjskiej Sergiejem Andriejewem. Wydarzenie to było szeroko komentowane przez przedstawicieli obozu rządzącego, którzy zgodnie przekonywali, że przewodniczący izby wyższej polskiego parlamentu nie może kreować polityki zagranicznej naszego kraju.

Wczoraj na specjalnie zwołanej konferencji prasowej prof. Grodzki poinformował, że podczas spotkania z przedstawicielem Rosji rozmawiał z nim m.in. o: zwrocie wraku Tu-154, reali-

zacji postanowień mińskich i formatu normandzkiego, otwarciu rynku rosyjskiego dla polskich towarów eksportowych oraz odnalezieniu i udostępnieniu dokumentów z rosyjskich archiwów dotyczących obławy augustowskiej i miejsca pochówku jej ofiar. Dodał również, że „dla zachowania należytej staranności zadzwonił do ministra Jacka Czaputowicza”. – I bardzo mu dziękuję za to, że ustaliliśmy, jaki ma być format tego spotkania – mówił marszałek Senatu.

Do całej sprawy odniósł się wczoraj rano także wiceszef MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk. – Marszałek Senatu nie jest aktorem polskiej polityki zagranicznej. Może oczy-

wiście wykonywać, tak jak marszałek Sejmu, pewne elementy w zakresie tzw. dyplomacji parlamentarnej, która może być dobrym uzupełnieniem polityki zagranicznej. Ale to nie może być element polityki zagranicznej, tylko jej uzupełnienie – powiedział wiceminister spraw zagranicznych na antenie PR24. – Po drugie musi to ściśle korespondować z polityką rządu, być z nią konsultowane i nie może być prowadzone w kontrze do tej polityki. Wydaje mi się, że tych ostatnich dwóch elementów działalności marszałka Grodzkiego nie spełnia – dodał. Szynkowski vel Sęk podkreślił również, że jest zaskoczony zbliżającą się wizytą marszałka Grodzkiego w Brukseli – zaplanowaną na dzisiaj – i tym, że „uważa on za zasadne skonsultowanie projektów ustaw za granicami kraju”. Wiceszef MSZ zwrócił również uwagę, że działania Grodzkiego mogą wprowadzać zamęt do polskiej polityki zagranicznej. – W tym sensie marszałek Grodzki wpisuje się niestety w narrację tych, którzy Polsce na arenie międzynarodowej źle życzą – powiedział Szymon Szynkowski vel Sęk.

Jan Przemyski

PSL-owcy debatowali za stołem

SADY \ Wczoraj w Sejmie PSL zorganizowało okrągły stół ws. wymiaru sprawiedliwości. Jego celem ma być „uzdrowienie wymiaru sprawiedliwości”. Szef Komitetu Wykonawczego PiS Krzysztof Sobolewski ocenił, że okrągły stół PSL to próba gry politycznej, a nikt z rządu się nie pofatyguje.

Wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski (PSL-Kukiz'15) oświadczył, że „odrzuca argumentację przedstawicieli strony rządowej, z której wynika, że nie jest to dobry czas na rozmowę o uzdrowieniu wymiaru sprawiedliwości”, szczególnie że według badań ponad 50 proc. Polaków nie ufa sądom. Według niego przy okrągłym stole powinni zasiąść przedstawiciele wszystkich partii politycznych, pokrzywdzonych

przez wymiar sprawiedliwości, eksperci oraz środowiska sędziowskie i przedstawiciele zawodów prawniczych. Poinformował, że pozytywnie odpowiedzeli na zaproszenie przedstawiciele wszystkich tych środowisk, z wyjątkiem przedstawicieli partii rządzącej.

Wicemarszałek Sejmu zwrócił uwagę, że wtorkowe obrady są jedynie spotkaniem otwierającym. – Stworzone zostaną trzy zespoły eksperckie, które przygotują trzy projekty ustaw. To będzie poddane wysłuchaniu publicznemu w parlamentarnym zespole praworządności, na czele którego stoi pan poseł Piotr Zientarski. Następnie ponownie zbierze się okrągły stół, który przyjmie w konsensusie te trzy projekty ustaw i przedstawimy je po prostu w Sejmie – poinformował Zgorzelski. Dodał, że cały ten proces powinien się zamknąć w okresie nie dłuższym niż miesiąc. Szef Komitetu Wykonawczego PiS Krzysztof Sobolewski ocenił wczoraj, że okrągły stół PSL to próba gry politycznej. Zapowiedział, że nikt z rządu nie weźmie udziału w tym spotkaniu.

(pt. PAP)



KURZ PONOWNIE KANCLERZEM

AUSTRIA \ Konserwatysta Sebastian Kurz został wczoraj zaprzysiężony na kanclerza Austrii. Po przeprowadzonych we wrześniu 2019 r. wyborach, które wygrała jego Austriacka Partia Ludowa (OeVP), stworzył koalicję z Zielonymi. Zaprzysiężony rząd jest pierwszym w Austrii, w którego składzie większość stanowią kobiety. Jest to także pierwszy rząd, do którego weszli Zieloni.

Szef Partii Konserwatywnej Boris Johnson zaprezentował wczoraj w izbie niższej parlamentu brytyjskiego umowę o wyjściu z UE. Prace nad tym projektem mają być prowadzone do czwartku w Izbie Gmin, po czym zostanie on przesłany do Izby Lordów.

Paweł Kryszczak

Projekt ws. wystąpienia kraju z Unii Europejskiej został podany w Izbie Gmin (House of Common) pod głosowanie 20 grudnia ub.r. Inicjatywę Partii Konserwatywnej poparło aż 358 głosów posłów, odmiennego zdania było natomiast jedynie 234 parlamentarzystów. Wczoraj natomiast w komisjach izby niższej parlamentu rozpoczęły się prace nad szczegółami ustawy brexitowej. Znana również pod nazwą Withdrawal Agreement Bill (WAB) ustawa zakłada m.in. usunięcie klauzuli dotyczącej praw pracowników pochodzących z krajów UE. Posłowie zapowiedzieli, że kwestie te będą regulowane inną ustawą. Kolejnym ważnym zapisem w WAB jest prawo do uchylania się od orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości UE po zakoń-

LONDYN \ Boris robi kolejny krok ku brexitowi

Coraz bliżej wyjścia Wielkiej Brytanii z UE



W czwartek w brytyjskim parlamencie odbędzie się kolejne głosowanie dotyczące ustawy ws. brexitu. Kolejnym krokiem będzie skierowanie ustawy do brytyjskiej Izby Lordów | fot. Handout/Reuters

czeniu okresu przejściowego, co ma nastąpić 31 grudnia 2020 r.

W czwartek w brytyjskim parlamencie odbędzie się kolejne głosowanie dotyczące ustawy ws. brexitu. Kolej-

nym krokiem będzie skierowanie ustawy do brytyjskiej Izby Lordów.

Tak błyskawiczne procedowanie ustawy dotyczącej wyjścia Wielkiej Brytanii z UE jest możliwe dzięki znako-

mitemu wynikowi, jaki uzyskała Partia Konserwatywna w przedterminowych wyborach brytyjskiej Izby Gmin z grudnia ub.r. Ugrupowanie Borisa Johnsona zdobyło aż 365 mandatów, dystansując

drugą siłę – Partię Pracy, która zdobyła 202 miejsca w House of Common.

– Wystąpienie Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej zaplanowane jest na 31 stycznia br. Wówczas będziemy już poza Wspólnotą. Daje nam to swobodę wytyczania naszego kursu jako niezależnego narodu, odzyskując kontrolę nad naszą walutą, prawem, granicą i handlem – oznajmił premier Johnson. Następnie Londyn oraz Brukselę czekają trudne negocjacje w sprawie nowej umowy handlowej. Szef Partii Konserwatywnej podkreślił, że chce zawrzeć umowę z Unią Europejską do końca obowiązywania okresu przejściowego. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami Wielka Brytania mimo wyjścia z dniem 31 stycznia z UE do końca 2020 r. będzie związana unijnymi regulacjami. Kwestie dotyczące relacji Londyn–Bruksela po brexicie będą dyskutowane dzisiaj w Londynie pomiędzy szefem torysów oraz szefową Komisji Europejskiej Ursulą von der Leyen. Aby zwiększyć presję na Brukselę, premier Johnson zapowiedział rozpoczęcie negocjacji handlowych z Unią Europejską i Stanami Zjednoczonymi w tym samym czasie.

Długo oczekiwane zmiany w oświacie Litwy

WILNO \ Od lat jednym z ważnych problemów na Litwie jest nieustanna i niezbyt efektywna reforma oświaty. Premier kraju Saulius Skvernelis zaproponował partiom politycznym podpisanie porozumienia w tej sprawie, które miałyby doprowadzić do zmian w systemie finansowania i podporządkowania szkół. Dotknie to również polskich placówek.

Obecnie szkoły na Litwie podlegają samorządom, ale finansowane są przez rząd. Według premiera Skvernelisa utrudnia to optymalizację sieci placówek oświatowych. Ekspertiści zaś od lat sygnalizują różnice w dostępności edukacji i wynikach nauczania w szkołach miejskich i wiejskich.

Według rankingów, które na podstawie wyników maturalnych przedstawia czasopismo „Reitingai”, różnice w wynikach pomiędzy poszczególnymi szkołami na Litwie są nawet 5- czy 7-krotne. Na to zróżnicowanie ma wpływ według twórców rankingów niezrealizowana do tej pory optymalizacja sieci szkół. Wśród placówek o najsłabszych wynikach przeważają małe szkoły, w których zła jakość nauczania jest połączona z nieefektywnym wydawaniem środków.

Litewski rząd przygotował dwa możliwe warianty poro-

zumienia ws. oświaty. Według pierwszego wszystkie szkoły, z wyjątkiem początkowych, miały być przekazane państwu na czas określony, a po upływie ustalonego terminu znowu zostałyby zwrócone samorządom. Druga propozycja zakłada przekazanie samorządom funkcji administrowania i dysponowania dotacjami docelowymi.

Propozycję premiera krytykują przedstawiciele władz samorządowych. Regina Markiewicz, kierowniczka Wydziału Oświaty i Sportu w Samorządzie Rejonu Solecznickiego, wyjaśnia, że pomiędzy poszczególnymi samorządami występują tak wielkie różnice, że nie można porównywać ich sytuacji wyłącznie na podstawie statystyki. Jako przykład podaje bardzo złożoną sieć szkół na terenie rejonu solecznickiego. Działają tam zarówno szkoły podporządkowa-

ne bezpośrednio Ministerstwu Oświaty, jak i szkoły samorządowe. Te ostatnie dzielą się z kolei na szkoły z litewskim językiem nauczania, z polskim i z rosyjskim.

– To oczywiste, że sieci szkół w naszym rejonie nie można porównywać do tej w innych rejonach Litwy, gdzie nie ma ani szkół mniejszości narodowych, ani ministerialnych. Zrozumiałe, że będzie tam mniej szkół niż w rejonie solecznickim, ale my po prostu potrzebujemy większej liczby placówek, by zapewnić mieszkańcom naszego rejonu takie same prawa – zauważa w rozmowie z „Codzienną”.

Spotkanie premiera z liderami partii politycznych w sprawie porozumienia na temat oświaty ma się odbyć w piątek.

Ilona Lewandowska
korespondencja z Wilna

Stanowczo przeciwko kłamstwu Kremla

WIELKA BRYTANIA \ Wybielanie sowieckiej kolaboracji z nazistami jest kolejną kremlowską techniką odwracania uwagi – pisze na łamach dziennika „The Times” brytyjski publicysta Edward Lucas i wzywa premiera Borisa Johnsona, by nie brał udziału w obchodach zakończenia II wojny światowej w Rosji.

Edward Lucas, komentując kłamstwa na temat II wojny światowej wypowiedziane ostatnio przez Władimira Putina, przywołał historię Krysi Griffith-Jones, w której pogrzebie uczestniczył w miniony piątek w hrabstwie Dorset. „Była ona jedną z 75 mln osób w Europie Środkowej i Wschodniej, których życie zostało wyrwione do góry nogami lub po prostu zakończone, po tajnym podziale regionu w sierpniu 1939 r. przez hitlerowskie Niemcy i stalinowski Związek Sowiecki” – przypomina autor. Po wymazaniu Polski z mapy, Griffith-Jones zaangażowała się w ruch oporu, została aresztowana, była brutalnie przesłuchiwana, trafiła do gułagu, ale na szczęście przeżyła. „Cyniczny, przesiąknięty krwią układ pomiędzy dwoma najgorszy-

mi reżimami w historii Europy powinien pozostać okryty hańbą. Tajny protokół do tego, co przedstawiano jako zwykły pakt o nieagresji, utorował drogę do wojny i Holokaustu” – zaznaczył Lucas.

Jak dodał, w obliczu kłamstw Kremla, stawianych głównie wobec Polski, światowi przywódcy powinni odmówić udziału w rosyjskich obchodach zakończenia II wojny światowej. „Premier Boris Johnson powinien jasno powiedzieć, że żaden przedstawiciel rządu brytyjskiego nie weźmie udziału w majowej, obłudnej, samozwańczej ceremonii Putina. Premier powinien również zachęcać innych zachodnich przywódców do trzymania się z daleka” – zaapelował Lucas.

(Niezależna.pl, kw)



GORĄCA LINIA Z USA

KIJÓW \ Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelenski przeprowadził rozmowę telefoniczną z sekretarzem stanu USA Mikiem Pompeo, w trakcie której omówiono sytuację na Bliskim Wschodzie oraz konflikt na Donbasie.



ROZMOWY TRWAJĄ

FRANCJA \ „Rząd jest zdeterminowany, by wyjść z kryzysu, związanego z planowaną reformą systemu emerytalnego” – podały władze centralne. Wtorek był 34. dniem protestów przeciwko kontrowersyjnym zmianom.

ŚWIAT

7

WASZYNGTON \ Fake news dotyczący wycofania się wojsk

Amerykanie zostaną w Iraku

Późnym wieczorem w poniedziałek światowe media poinformowały, że USA wycofują swoje wojska z Iraku. Wkrótce potem Pentagon oświadczył, że to nieprawda. Nie zostało jeszcze wyjaśnione, dlaczego doszło do publikacji fałszywych informacji.

Wiktor Młynarz

Amerykanie rozpoczęli wycofywanie swoich wojsk z Iraku w grudniu 2007 r., a zakończyli w 2011 r. Powstanie tzw. Państwa Islamskiego (IS) sprawiło jednak, że rząd w Bagdadzie poprosił siły koalicji o powrót i pomoc w walce z islamistami. Amerykanie ponownie zatem wysłali swoje siły do Iraku, jednak w znacznie mniejszej ilości – ok. 5 tys. żołnierzy, wcześniej natomiast było ich ok. 170 tys.

Gdy 3 stycznia br. w amerykańskim nalocie zginął irański generał Kasem Sulejmani, obecność wojsk USA stała się drażliwym tematem. W niedzielę iracki parlament głosami szyickich posłów przyjął rezolucję wzywającą siły USA do opuszczenia ich kraju. Dokument ten nie miał żadnej mocy prawnej, a prezydent USA Donald Trump powiedział, że nie wycofa wojsk, dopóki Irakijczycy nie zapłacą mu za jedną z amerykańskich baz w kraju. Zagroził także nałożeniem sankcji, jeśli Irakijczycy będą nalegać na wycofanie się wojsk USA.

W poniedziałek do mediów trafiła jednak kopia listu napisanego przez generała brygady Williama Seeliego, dowódcę irackiej grupy operacyjnej. „Z szacunku do suwerenności Republiki Iraku i na żądanie irackiego parlamentu, CJTF-OIR [siły koalicji] w ciągu następnych dni i tygodni do-



Zabójstwo gen. Sulejmaniego wywołało lawinę politycznych spekulacji na Bliskim Wschodzie | fot. Wana News Agency/Reuters

konają relokacji, aby przygotować się do ruchu naprzód” – napisał w nim generał, dodając, że wojsko zadba o to, żeby „wyjście z Iraku” odbyło się efektywnie i bezpiecznie.

List generała został powszechnie zinterpretowany jako zapowiedź mającego się rozpocząć w niedługim czasie procesu wycofywania sił USA z Iraku. Kiedy wszystkie światowe media zdążyły o tym poinformować, Pentagon ogłosił dementi. – Nie zapadła jeszcze jakakolwiek decyzja o odejściu z Iraku – powiedział mediom sekretarz obrony Mark Esper. – Nie

wiem, co to za list... Próbuje- my się dowiedzieć, skąd się wziął i o co w nim chodzi. Ale nie było żadnej decyzji o opuszczeniu Iraku – dodał.

Wkrótce potem Pentagon potwierdził, że list generała był autentycznym dokumentem. Stwierdzili jednak, że został niepotrzebnie napisany. – Ten list był brudnopisem, to była pomyłka, nie był podpisany, nigdy nie powinien być opublikowany – powiedział szef Kolegium Połączonych Szefów Sztabów gen. Mark Milley.

Ekspert ujawnił, że amerykańskie wojska w Iraku i Ku-

wejcie faktycznie dokonują relokacji, aby móc lepiej stawić czoła zagrożeniu ze strony Iranu. List generała był wewnętrznym dokumentem napisanym po to, aby iraccy dowódcy nie niepokoili się nagłymi ruchami amerykańskich sił i większą aktywnością helikopterów w tzw. zielonej strefie – rządowej dzielnicy Bagdadu, gdzie znajduje się ambasada USA. Miało to również na celu uspokojenie samych Irakijczyków, którzy mogliby zinterpretować te ruchy jako preludium do nowej wojny. Milley dodał, że użyte przez generała „niefortun-

ne sformułowania” faktycznie mogły zostać zinterpretowane jako zapowiedź całkowitego wycofania. – to była zwykła pomyłka – podkreślił.

Na razie nie wiadomo kto przekazał list generała agencjom prasowym AFP i Reuters, skąd trafił do innych mediów. Pentagon odmawia w tej sprawie komentarza. Dziennikarz „Washington Post” Mustafa Salim napisał na Twitterze, że źródłem przecieku było biuro premiera Iraku oraz że rząd również zinterpretował ten list jako zapowiedź wycofania amerykańskich wojsk. Być może jego opublikowanie miało więc wywrzeć presję na USA, aby Amerykanie dotrzyмали tej „obietnicy”.

W niedzielę wspólne oświadczenie ws. sytuacji na Bliskim Wschodzie wydał kanclerz Niemiec Angela Merkel, prezydent Emmanuel Macron i premier Boris Johnson. Strony potępiły negatywną rolę, jaką Iran odegrał w regionie, zwłaszcza za sprawą irańskich gwardii rewolucji i jednostki Al-Kuds pod dowództwem gen. Sulejmaniego. „Teraz decydujące jest do prowadzenie do deeskalacji. Apelujemy do wszystkich zaangażowanych stron o wykazanie się największą powściągliwością i poczuciem odpowiedzialności. Trzeba położyć kres aktualnej spirali przemocy w Iraku” – stwierdzili. „Potwierdzamy nasze poparcie dla suwerenności i bezpieczeństwa Iraku” – dodali.

Armia Haftara podbija Syrtę

LIBIA \ Siły lojalne wobec generała Chalify Haftara poinformowały o przejęciu kontroli nad libijskim miastem Syrta, leżącym nad Morzem Śródziemnym. Tymczasem Turcja kontynuuje proces przemieszczania sił wojskowych do Libii w celu wsparcia rządu jedności narodowej w Trypolisie.

Ahmed al-Mismari, rzecznik prasowy samozwańczej Libijskiej Armii Narodowej (ANL), na czele której stoi gen. Haftar, poinformował, że to dzięki taktyce dowódcy podległe mu oddziały przeprowadziły skuteczny atak i w prawie trzy godziny znalazły się w centrum Syrty. Jak dodał, ANL przejęła kontrolę m.in. nad lotniskiem al-Gordabija.

Leżąca ok. 450 km od stołecznego Trypolisu Syrta to

ważny region w Libii, zwłaszcza dla oddziałów gen. Haftara. Od kwietnia ub.r. prowadzi on ofensywę na stolicę kraju, gdzie mieści się siedziba rządu jedności narodowej Mustafy as-Saradża, uznawanego przez społeczność międzynarodową, w tym m.in. przez ONZ. Chalifę Haftara popierają z kolei Rosja, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Egipt oraz Jordania.

Jeszcze kilka lat temu Syrta była uznawana za najsil-

niejszy bastion tzw. Państwa Islamskiego w Libii. Po wsparciu stamtąd dżihadystów kontrolę nad miastem przejęły siły powiązane z rządem jedności narodowej.

Sytuacja w kraju jest napięta od 2011 r. Teraz niepokój wzbudza dodatkowo postawa Turcji. Tamtejszy przywódca Recep Tayyip Erdoğan zdecydował bowiem o wysłaniu wojska do Libii, by wesprzeć siły as-Saradży. Proces ruszył

w niedzielę i będzie kontynuowany w najbliższym czasie. Swoje niezadowolenie z tej decyzji wyraziła już Rosja, wspierająca w wewnętrznym konflikcie gen. Haftara. Z kolei prezydent USA Donald Trump podczas ostatniej rozmowy telefonicznej z Erdoğanem oznajmił, że zewnętrzna ingerencja mocno komplikuje sytuację w Libii. Podobne oświadczenie wystosowały władze Egiptu.

Swoje obawy wyraziła także Unia Europejska. Rzecznik unijnej dyplomacji Peter Stano podkreślił, że wszyscy partnerzy międzynarodowi muszą bezwzględnie przestrzegać embarga na broń i wspierać wysiłki specjalnego przedstawiciela ONZ ds. Libii Ghassana Salamego oraz proces berliński. Zaznaczył, że to jedyna droga prowadząca do pokoju i stabilności w tym kraju. – UE będzie nadal aktywnie angażować się we wspieranie wszystkich środków i kroków deeskalacyjnych, prowadzących do skutecznego zawieszenia broni i wznowienia negocjacji politycznych – oświadczył Stano.

(kw)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

O SZTUCE

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV/NAUKA

19-20

SPORT



fot. Pixabay/d

DODATKOWE WSPARCIE HODOWLI ZWIERZĄT

ROLNICTWO \ 595 zł rocznie na krowę mleczną, 329 zł na krowę mamkę za dostęp do wybiegów, 185 zł na krowę mleczną za wypas, 301 zł na lochę, 24 zł na tucznika – zakłada przyjęty przez rząd projekt dotyczący dodatkowych dopłat dla hodowców na poprawę warunków zwierząt.

MOTORYZACJA \ Nowe samochody kupują przede wszystkim klienci firmowi

Rekordowa sprzedaż aut

W ubiegłym roku zarejestrowano w Polsce ponad 625,4 tys. nowych aut osobowych i dostawczych o dopuszczalnej masie całkowitej (DMC) do 3,5 tony. To najlepszy wynik zanotowany w XXI w. W 2019 r. najwięcej aut sprzedała Skoda, na pozycji wicelidera znalazła się Toyota, a na trzecim miejscu Volkswagen.

Andrzej Ratajczyk

Według danych Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców w grudniu 2019 r. zarejestrowano w Polsce 60 081 samochodów osobowych oraz dostawczych, czyli o 14,7 proc. więcej niż rok wcześniej. Skumulowana sprzedaż aut od początku roku wyniosła 625 470 sztuk, co oznacza 4,1-proc. wzrost w stosunku do roku poprzedniego. Jeśli chodzi o segment aut osobowych, to sprzedano ich 555 609 sztuk, tj. o 4,4 proc. więcej niż w 2018 r.

Jak podkreślono w analizie Instytutu Badań Rynku Motoryzacyjnego SAMAR, grudzień ub.r. pod względem liczby zarejestrowanych pojazdów był najlepszym ostatnim miesiącem roku od początku wieku. Jednocześnie był to jedy-



Sprzedaż aut w 2019 r. była rekordowa, a najchętniej kupowana była Skoda Octavia | fot. mat. pras./d

ny miesiąc od sierpnia 2018 r. (czyli miesiąca, w którym zanotowano wyjątkowo wysoką sprzedaż ze względu na mające wejść w życie we wrześniu ub.r. restrykcyjne zmia-

ny w przepisach dotyczących pomiarów zużycia paliwa), w którym liczba rejestracji przekroczyła 60 tys. sztuk.

W grudniu najwięcej aut sprzedała Skoda (6335 sztuk),

wyprzedzając Toyotę (6326 sztuk) oraz Volkswagena (4482 sztuk). Skoda utrzymała pozycję lidera polskiego rynku. W 2019 r. klienci kupili i zarejestrowali 68 646 aut

tej marki, co stanowiło ponad 12,3-proc. udział w rynku. Na pozycji wicelidera znalazła się Toyota (62 774 sztuk), a na trzecim miejscu uplasował się Volkswagen (53 844 sztuk).

Kolejne miejsca zajęły Opel (33 807 sztuk) i Dacia (30 878 sztuk). Najczęściej kupowanym modelem w 2019 r. była Skoda Octavia, za którą uplasowały się Toyota Corolla, Skoda Fabia, Dacia Duster oraz Toyota Yaris. Największy wzrost sprzedaży (o ponad 55 proc.) zanotował model Dacia Duster.

Wzrost sprzedaży na polskim rynku motoryzacyjnym napędzają przede wszystkim klienci firmowi, którzy w ubiegłym roku kupili 70,7 proc. zarejestrowanych aut. A faktyczny ich udział w rynku sprzedaży nowych aut jest większy, gdyż statystyka ta nie uwzględnia osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą oraz spółek cywilnych, które w CEPIK klasyfikowane są w grupie osób fizycznych.

Według najnowszej prognozy Instytutu Badań Rynku Motoryzacyjnego SAMAR w 2020 r. można spodziewać się 525 tys. nowych rejestracji samochodów osobowych oraz 65 tys. sztuk samochodów dostawczych o DMC do 3,5 tony.

Siedem miast zostanie objętych 5G

CYFRYZACJA \ W pierwszym kwartale tego roku klienci z co najmniej siedmiu miast Polski będą mogli korzystać z sieci 5G o stukrotnie większej prędkości transmisji danych w stosunku do obecnej sieci 4G. Rozwój 5G jest najważniejszym wyzwaniem na ten rok dla operatorów sieci.

Polkomtel, operator sieci Plus, rozpoczyna budowę pierwszej w Polsce komercyjnej sieci 5G na częstotliwości 2600 MHz. Przeprowadzone testy zakończyły w grudniu 2019 r. przygotowania Plusa do stworzenia i uruchomienia sieci telekomunikacyjnej piątej generacji (5G). Pasma 2600 MHz ma umożliwić uzyskanie prędkości przesyłu danych na poziomie powyżej 500 MB/s.

Na początek nowa sieć będzie dostępna w Warszawie, Gdańsku, Katowicach, Łodzi, Poznaniu, Szczecinie i we Wrocławiu. Ma być realizowana w technologii TDD (Time Division Duplex), która pozwala na realizację transmisji danych z wykorzysta-

niem jednego, wspólnego fragmentu pasma do naprzemiennej w czasie transmisji downlink oraz uplink.

W pierwszym kwartale 2020 r. jest planowane uruchomienie sieci 5G na ok. 100 stacjach bazowych. Stacje będą wyposażane w nowoczesny sprzęt sieciowy 5G dostarczony przez firmy Nokia i Ericsson. W grudniu 2019 r. jest planowane uruchomienie sieci 5G na terenie aglomeracji trójmiejskiej, dzięki modernizacji ponad 100 stacji bazowych działających w paśmie 2,1 GHz.

Pod koniec października 2019 r. Ministerstwo Cyfryzacji, Polski Fundusz Roz-

woju oraz operatorzy telekomunikacyjni podpisali porozumienie w sprawie rozpoczęcia prac nad powołaniem spółki Polskie 5G do budowy wspólnej infrastruktury usług w technologii 5G. Operatorzy telekomunikacyjni, którzy weszli do porozumienia, to Exatel, Orange Polska, T-Mobile Polska i Polkomtel, przy udziale operatora sieci Play.

Jak ocenił Związek Cyfrowa Polska, zrzeszający największe firmy branży TTV i IT, rozwój sieci 5G jest najpoważniejszym wyzwaniem na ten rok. Jest on bowiem kluczowy dla przyszłości innowacyjności. Dzięki większemu przepływowi danych, mniejszym opóźnieniom, obsłudze gigantycznej liczby urządzeń jednocześnie zwiększą się wpływy do budżetu, powstaną nowe miejsca pracy, nastąpi rozwój całych sektorów gospodarki.

Wdrożenie i rozwój sieci piątej generacji przełoży się również na powstanie usług, które przy dzisiejszych możliwościach są nieosiągalne, m.in. internetu rzeczy (Internet of Things – IoT), usług telemedycyny, autonomicznych pojazdów czy inteligentnych miast.

.....
(lus, PAP)

Dziś ostatni dzień na złożenie wniosku w sprawie małego ZUS

BIZNES \ Dziś mija termin składania wniosków dotyczących korzystania z tzw. małego ZUS. Ministerstwo Rozwoju przypomina, że przedsiębiorcy, którzy korzystali z ulgi w dotychczasowej formie i nadal spełniają jej kryteria, nie muszą składać nowego wniosku.

Przedsiębiorca, który przypuszcza, że będzie się kwalifikował do małego ZUS (biorąc pod uwagę przychód za 2019 r., który nie może być wyższy niż 67 tys. 500 zł), powinien zgłosić chęć korzystania z tej ulgi, podając przychód na podstawie faktur, którymi dysponuje. Jeśli po 15 stycznia – do tego dnia firmy mają czas na wystawienie faktur VAT – przychód się zmieni i przekroczy dopuszczalny próg, należy w ciągu 7 dni od stwierdzenia nieprawidłowości dokonać korekty kodu tytułu ubezpieczenia na zasadach ogólnych.

Jak informuje Ministerstwo Rozwoju, korzystający w styczniu z małego ZUS na starych zasadach od 1 lutego 2020 r. będą mogli opłacać składki zgodnie z zasadami małego ZUS+, który tego dnia wejdzie w życie. „Po-

zostali przedsiębiorcy, a zatem ci, których mały ZUS+ dopiero obejmie (ze względu na podwyższenie progu przychodu z poprzedniego roku do 120 tys. zł), mogą zgłaszać się od 1 lutego 2020 r. Będą mieli na to czas do końca lutego. Nową podstawę wymiaru składek wykażą w imiennych raportach miesięcznych albo deklaracjach rozliczeniowych składanych za luty” – wyjaśnia resort.

ZUS udostępnił na stronach eSkładka.pl oraz Zus.pl kalkulator, który pomoże przedsiębiorcom obliczyć podstawę wymiaru składek za styczeń 2020 r.

Co ważne, z małego ZUS nie mogą korzystać przedsiębiorcy, którzy rozliczają się w formie karty podatkowej i korzystają ze zwolnienia od podatku VAT.

.....
(jak, PAP)



NOWE SYSTEMY W AUTACH MAJĄ ZMNIJSZYĆ LICZBĘ OFIAR WYPADKÓW DROGOWYCH

MOTORYZACJA \ Od maja 2022 r. podstawowym wyposażeniem wszystkich nowych modeli samochodów będą systemy, takie jak: inteligentny asystent prędkości, automatyczne hamowanie awaryjne czy wykrywanie pieszych i rowerzystów. Modele już istniejące mają być wyposażane w systemy podobnego typu od maja 2024 r. Nowe unijne przepisy mają zmniejszyć liczbę ofiar wypadków drogowych. Tylko w 2018 r. na drogach w UE zginęło ok. 25,1 tys. osób, a 135 tys. zostało poważnie rannych.

GOSP.

9

ENERGIA \ Zwrot kosztów podwyżki będzie możliwy pod koniec roku

3 mld zł na rekompensaty za droższy prąd

Jacek Sasin, wicepremier i minister aktywów państwowych, zapowiedział, że rekompensaty wzrostu cen energii elektrycznej będą wypłacane po ich podliczeniu pod koniec roku. – Koszt rekompensat dla gospodarstw domowych za podwyżki cen prądu w 2020 r. może wynieść ok. 3 mld zł – dodał Sasin.

Jan Kamieniecki

Mamy gotowy model rekompensat dla odbiorców indywidualnych za rosnące ceny energii – powiedział wicepremier w TVN24. Jak wyjaśnił, kierowany przez niego resort aktywów państwowych pracował nad nowym rozwiązaniem, ponieważ model z zeszłego roku nie może być ponownie wykorzystany ze względu na regulacje europejskie.

Model z 2019 r. polegał na zamrożeniu cen energii i wypłacie różnicy cen przez spółki obrotu. Środki pochodziły ze sprzedaży uprawnień do emisji CO₂. Ministerstwo Energii szacowało koszt ubiegłorocznych rekompensat dla gospodarstw domowych, samorządów i małych firm na 4,2–4,3 mld zł.

Sasin powiedział, że jego resort, który jest odpowiedzialny za ceny energii,

finalizuje projekt ustawy w sprawie rekompensat ich wzrostu, ale nie podał szczegółów projektu, tylko ogólną regułę. – Zasada będzie taka, że na koniec roku, kiedy każdy będzie już wiedział i będziemy mogli określić, ile więcej pojedyncza rodzina zapłaciła za prąd w wymiarze rocznym, zrekompensujemy tę różnicę – wyjaśnił.

Wicepremier podkreślił, że ceny energii rosną nie dlatego, że jest to decyzja rządu, ale z powodów obiektywnych, do których zaliczył przede wszystkim politykę klimatyczną Unii Europejskiej. – Zaproponujemy rozwiązania, które sprawią, że polskie gospodarstwa domowe tego wzrostu nie odczują – podkreślił Sasin. Zaznaczył, że przygotowane rozwiązanie będzie obowiązywało tylko w 2020 r. – Potem rząd może rozważyć kolejne rozwiązania – dodał.

Jeśli chodzi o koszt rekompensat dla gospodarstw do-



Różnicę wynikającą z podwyżki cen prądu zrekompensujemy na koniec roku – zapewnił Jacek Sasin | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

mowych za podwyżki cen prądu w 2020 r., to ostatecznie będzie on zależał od liczby złożonych wniosków. – Zgodnie z obecnymi wyliczeniami, gdyby założyć, że wszyscy zwrócą się o rekompensat, to koszt takiego ustawowego rozwiązania dla budżetu państwa wyniosłby ok. 3 mld zł – stwierdził Sasin.

Rekompensaty w 2020 r. mają obejmować tylko gospodarstwa domowe. Wicepremier zaznaczył, że Polska nie może nadal prowadzić rekompensat dla firm, ponieważ ten model został zakwestionowany przez Komisję Europejską. Po tym, jak Urząd Regulacji Energetyki zatwierdził taryfy dla czterech największych sprzedawców energii, wiadomo już, że średni wzrost cen prądu dla gospodarstw domowych wyniesie ok. 12 proc.

(PAP)

Rozwój internetu trafił na poważną barierę

TECHNOLOGIE \ Skończyły się światowe zasoby adresów IP, czyli unikatowych numerów przyporządkowanych urządzeniom w sieciach komputerowych. Nie oznacza to wprawdzie końca rozwoju internetu, ale w okresie przejściowym może utrudniać powstawanie nowych sieci i usług.

Wyczerpanie się zasobów adresów dotyczy najpopularniejszego obecnie protokołu IPv4. Liczba jego adresów wynosi blisko 4,3 mld. W latach 70. i 80. XX w., gdy powstawał ten popularny obecnie protokół, nikt nie wyobrażał sobie możliwości, że kiedyś jego zasoby mogą się wyczerpać. A jednak – pod koniec ubiegłego roku organizacja RIPE NCC zajmująca się regionalnym rejestrem internetowym dla Europy, Bliskiego Wschodu i części Azji Środkowej ogłosiła, że rozdysponowała ostatnią pulę adresów IP w wersji 4.

Obecnie do sieci podłączonych jest ponad 20 mld urządzeń. Jest to możliwe, gdyż operatorzy stosują różne techniki pozwalające na ominięcie ograniczenia pojemności protokołu IPv4, jak choćby podpinanie wielu urządzeń pod jeden adres IP.

Takie rozwiązanie ma jednak liczne wady i na dłuższą metę nie może być stosowane.

Rzecz jasna, współczesny świat nie może sobie pozwolić na to, aby rozwój internetu zatrzymał się albo choćby odrobinę zwolnił. Jednak eksperci twierdzą, że w okresie przejściowym możliwe są pewne utrudnienia w dostępności nowych sieci i usług. Aby im zapobiegać, RIPE NCC doraźnie wciąż odzyskuje adresy IPv4 od organizacji, które kończą swoją działalność i zwracają adresy, których już nie potrzebują. Lista oczekujących na nie jest jednak bardzo długa.

Docelowym rozwiązaniem problemu jest nowszy protokół IPv6, który daje pojemność miliardy miliardów razy większą niż IPv4. Wdrażanie tego rozwiązania w firmowych sieciach postępuje jednak bardzo opor-

nie ze względu na konieczność ponoszenia sporych kosztów nowych inwestycji w zmianę sprzętu. Ponadto nowy protokół nie jest w pełni kompatybilny ze starym. Dla wszystkich jest jednak sprawą oczywistą, że mimo początkowych kosztów pełniejsze wdrożenie IPv6 będzie korzystne zarówno dla samych firm, jak i dla całego ekosystemu internetowego.

Obecnie z nowej technologii w największym stopniu korzystają Europa i Ameryka Północna, nieco słabiej Azja, zaś Afryka oraz Ameryka Południowa pozostają daleko w tyle. W Europie liderami są Belgia, Niemcy i Grecja, ale nawet tam wykorzystanie nowego protokołu nie przekracza 50 proc. W Polsce z IPv6 korzysta obecnie ok. 11,5 proc. sieci.

(p.woz., pie.net.pl)

Inflacja najwyższa od października 2012 r.

STATYSTYKA \ Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w grudniu 2019 r. wzrosły o 3,4 proc. rok do roku, a w porównaniu z poprzednim miesiącem wzrosły o 0,8 proc. – podał Główny Urząd Statystyczny. – Obecny wzrost jest najwyższy od października 2012 r. – skomentował ekspert PKO BP.

Dr Marcin Czaplicki, ekonomista z PKO BP, zauważył, że ceny żywności ponownie rosły powyżej wzorca sezonowego, a ich dynamika przyspieszyła głównie za sprawą cen mięsa, przede wszystkim wieprzowiny, a także owoców, warzyw oraz cukru, i może się utrzymywać w kolejnych miesiącach.

– Dużym czynnikiem niepewności są ceny drobiu. Wykrycie ptasiej grypy w krótkim okresie może skutkować nadpodażą drobiu i jaj na rynku, w związku z wstrzymaniem eksportu poza UE – ocenił Czaplicki. – Ale w większym stopniu niż ceny żywności na wzrost inflacji wpłynęły ceny paliw, których miesięczny wzrost o 2,1 proc. połączył się z niską bazą statystyczną – zaznaczył. Jak dodał, istotnym czynnikiem proinflacyjnym może być rozwój konfliktu w Zatoce Perskiej i potencjalny wzrost cen ropy.

Według ekonomistów ING dynamika inflacji wzrosła w grudniu istotnie powyżej wszystkich indywidualnych szacunków. Analitycy zauważyli, że dotychczas to ceny usług były powodem stopniowego wzrostu inflacji bazowej. – Zakładamy, że tak duży skok inflacji bazowej w grudniu to efekt podwyżek cen usług i towarów przed styczniowym wzrostem płacy minimalnej o 15 proc. – ocenili.

Zdaniem Moniki Kurtek, głównej ekonomistki Banku Pocztowego, wtorkowe szacunki GUS wskazują, że inflacja w styczniu może wynosić ok. 4 proc. w ujęciu rocznym. – Wysoki wzrost wskaźnika CPI w grudniu automatycznie przekłada się na ścieżkę inflacji w kolejnych miesiącach – dodała.

(jak, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

O SZTUCE

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV/NAUKA

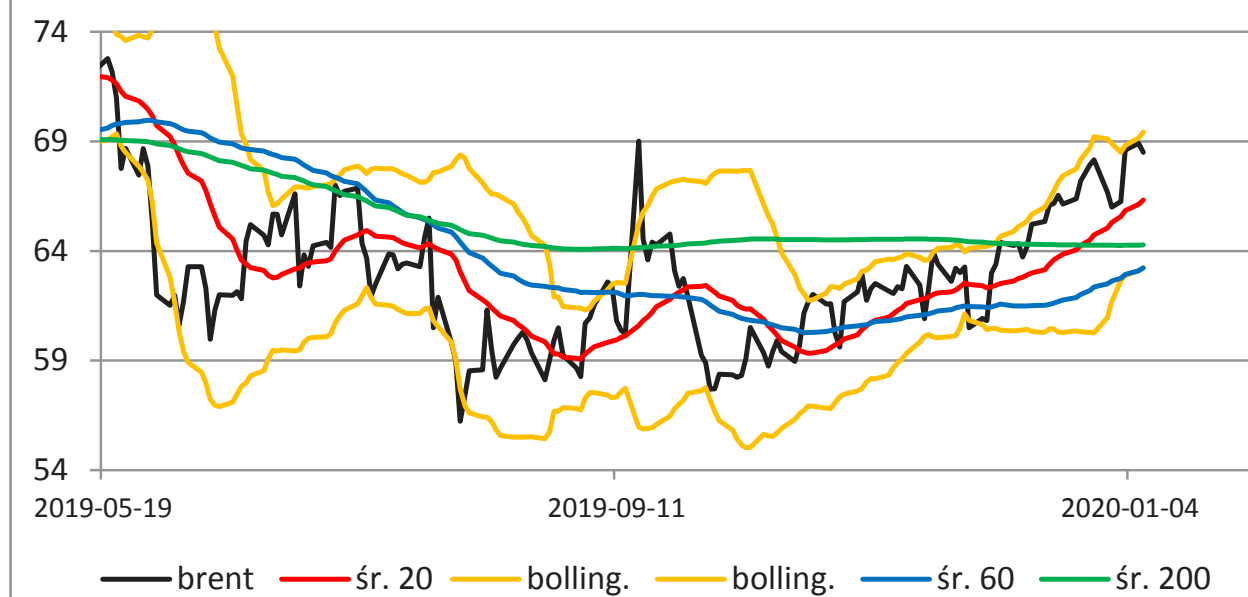
19-20

SPORT



ROZMAITOŚCI \ W opinii analityków w kolejnych miesiącach inflacja CPI może wzrosnąć nawet do wartości przekraczającej 4 proc. • Według danych UKE w IV kwartale przeniesiono ponad 400 tys. numerów telefonii komórkowej. • W 2019 r. Dino PL otworzył ponad 249 nowych sklepów.

ROPA BRENT w USD za baryłkę



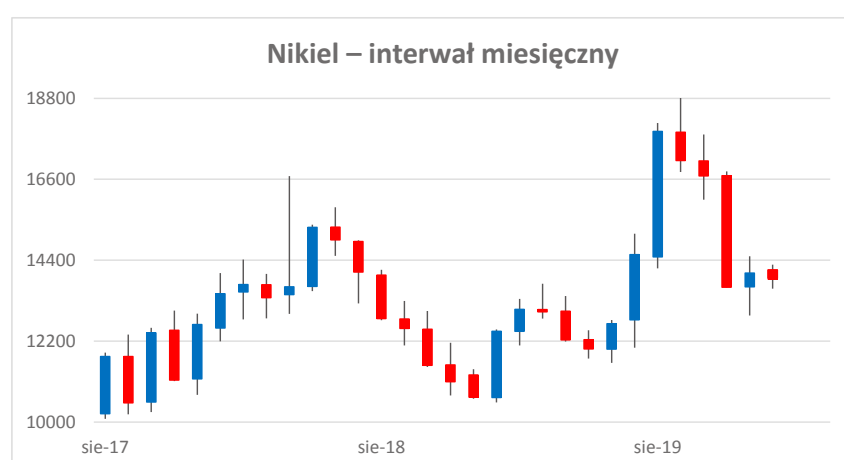
Wtorek bez politycznych emocji

SUROWCE \ Ropa była na lekkim minusie. Złoto po poniedziałkowym rekordzie we wtorek wypadło słabiej. Metale przemysłowe na niewielkim plusie.

Rafał Grodowski

Poniedziałek pokazał, że sytuacja polityczna nie jest neutralna dla rynku surowców. Tuż po godz. 8 ropa kosztowała ponad 70 dol., a kolejne godziny tylko nieznacznie osłabiły kurs gatunku brent. Potwierdzeniem, że na rynku nie jest dobrze, był przede wszystkim kurs złota. Szlachetny metal zyskiwał ponad 1,7 proc., notując kursem 1588 dol. najwyższą wartość od prawie siedmiu lat. Umocnienie notowało również srebro, a zdecydowanie gorszy nastrój widoczny był w segmencie metali przemysłowych. Na minusie była miedź tracąca ponad 0,7 proc., a spadki notowały także aluminium i nikiel. Poniedziałkowe popołudnie było już spokojniejsze i po godzinie 16, gdy Nowy Jork wrócił do gry, ropa drożała o mniej niż 1 proc., a kurs złota wynosił ok. 1575 dol. Kolejne godziny wyraźnie zmieniły sytuację i ropa naftowa zmagania zakończyła jedynie symbolicznym wzrostem o 0,5 proc. A to oznacza, że jak na razie inwestorzy nie obawiają się eskalacji konfliktu. Także złoto straciło na wartości, kończąc dzień umocnieniem o 16 dol., co zarazem oznaczało, że od południowego rekordu straciło ponad 20 dol. A to dobry znak dla światowych rynków. Taki obraz potwierdziła także symbolicznie drożejąca miedź.

W tle poniedziałkowych zmagania widoczny był także lepszy od prognoz amerykański wskaźnik PMI dla sfery usług. Indeks CRB, który o poranku notował odczyt przekraczający 187,7 pkt, na koniec dnia osiągnął wartość o ponad 1,3 pkt niższą.



Oslabienie negatywnych emocji potwierdził wtorkowy poranek. Ropa brent traciła przed godz. 7 ponad 1 proc., a na minusie znajdowały się także złoto i srebro. Ruch w górę notowały metale przemysłowe. Ropa naftowa przed godz. 8 traciła ponad 0,8 proc., a lekki spadek widoczny był dla złota, co wskazywało, że poranny ruch w dół nie miał kontynuacji. Poranne doniesienia medialne koncentrowały się na sugestiach, że spadki w przypadku ropy czy nawet złota nie wpisują się w utrzymujące się napięcie na linii Waszyngton – Teheran.

Po godz. 9 sytuacja na rynku nie wyglądała już tak spokojnie. Złoto i pallad były na plusie, a ten drugi metal znalazł się bardzo blisko wartości 2 tys. dol. za tonę.

Trudno powiedzieć, jaki czynnik sprawił, że od końca grudnia prawa do emisji CO₂ tak znacząco straciły na wartości. 30 grudnia instrument był bliski wartości 26,7 euro, by wczoraj przed południem kosztować nawet mniej niż 24 euro. Tak duża zmiana nie wpisywała się w rynkowe infor-

macje, ale sugerowała, że analitycy, zwłaszcza w Europie, uważają globalną sytuację gospodarczą za trudną.

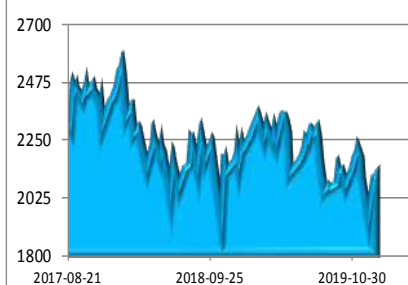
Przed godz. 11, gdy Europa pozostawała bardzo spokojna, na rynku towarowym sytuacja także uległa uspokojeniu. Ropa co prawda traciła tylko 0,3 proc., ale zniżkujące złoto pozwoliło przynajmniej chwilowo zapomnieć o politycznym napięciu.

W drugą część dnia rynek wchodził z pewną stabilizacją. Wydarzeniem przedpołudnia były notowania palladu, który notował umocnienie o ponad 0,5 proc., co pozwoliło na przełamanie wartości 2 tys. dol.

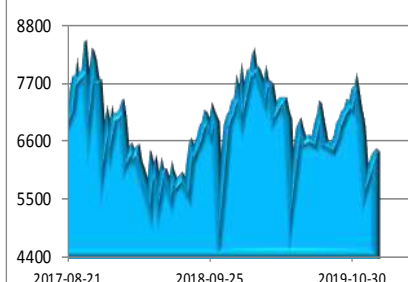
Trudno ocenić trend na najbliższe dni, ale wydaje się, że emocje polityczne w dalszym ciągu nie pozostaną bez znaczenia. Zwłaszcza złoto wydaje się bardzo wrażliwe na doniesienia medialne. Ropa w opinii analityków może nawet kosztować 80 dol., ale obecnie wydaje się to jednak mało realne.

Materiały przygotowane przez NXF

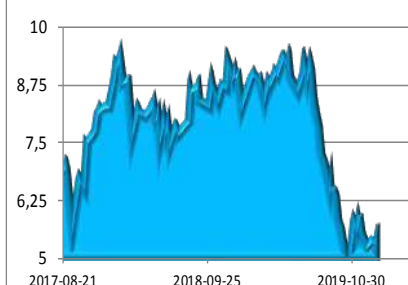
WIG20



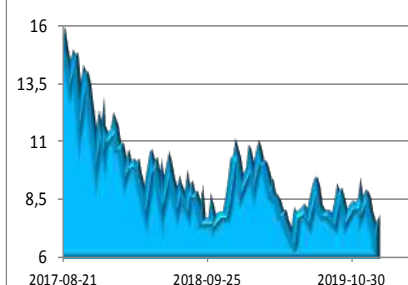
WIG- PALIWA



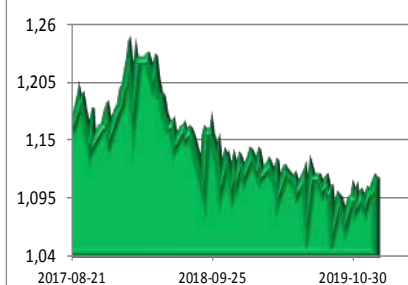
BANK MILLENNIUM



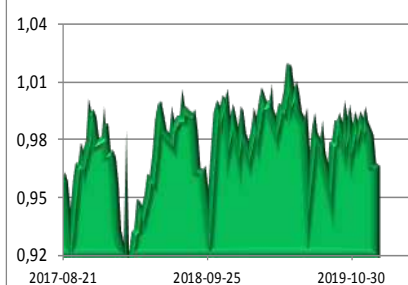
ENEA



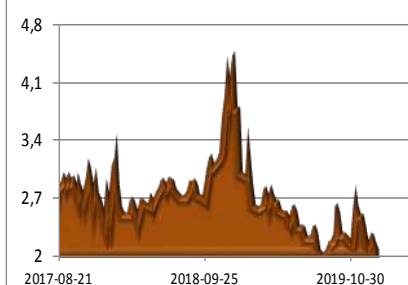
EUR/USD



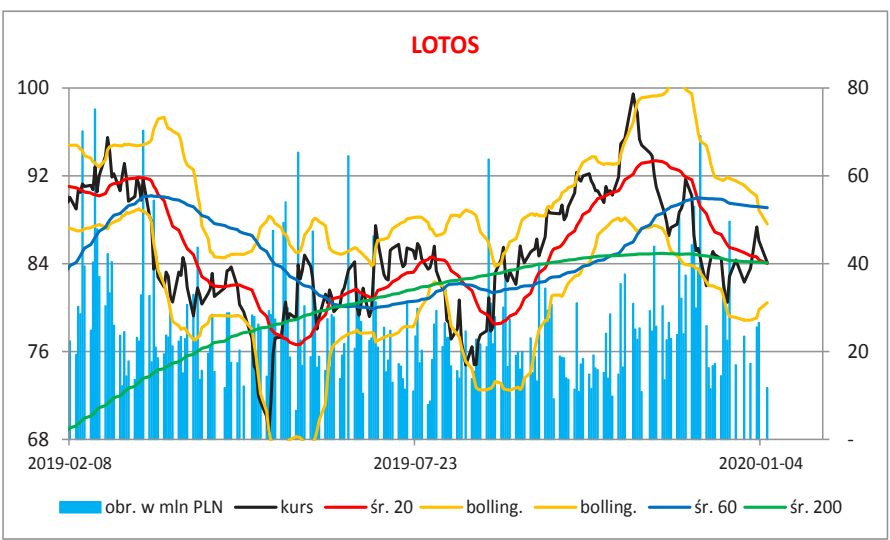
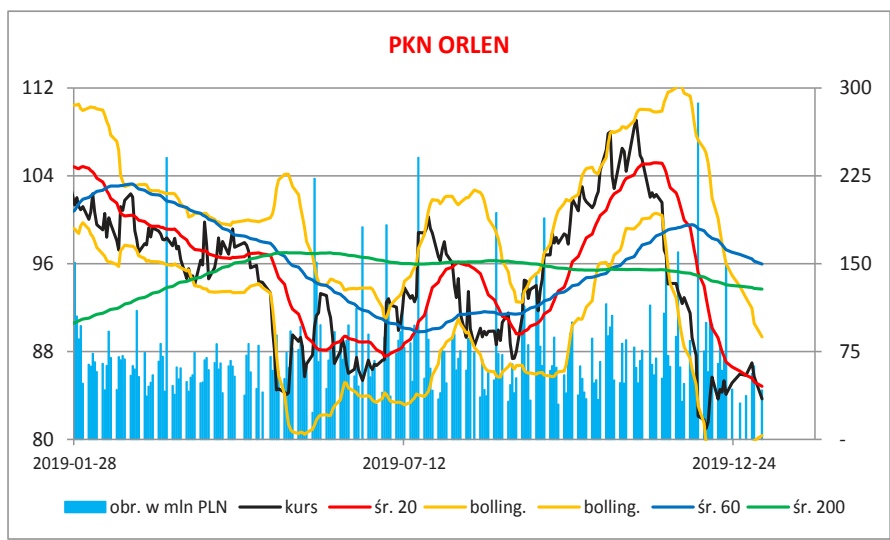
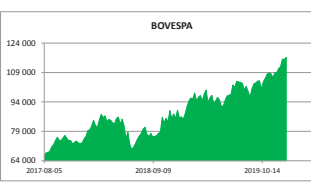
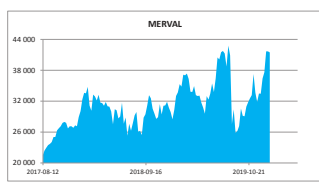
USD/CHF



GAZ ZIEMNY



↑ 0,97146	0,33%	USDCHF	↓ 18,157	-0,07%	SREBRNO	↑ 3775,58	0,61%	FTSE 100	Kursy NBP
↑ 108,453	0,07%	USDJPY	↓ 1568,05	-0,05%	ZŁOTO	↑ 23575,52	1,60%	NIKKEI	
↓ 1,31534	-0,18%	GBPUSD	↑ 279,2	0,07%	MIEDŹ	↑ 13258,52	1,00%	DAX	
↓ 1,11683	-0,25%	EURUSD	↓ 68,47	-0,64%	ROPA	↑ 28703,38	0,24%	DJIA POPRZEDNI	
					BRENT				
									DOLAR
									Frank
									EURO



Rafał Grodowski

Poniedziałek to czas przerwy na warszawskim parkiecie. Inne rynki pracowały normalnym trybem. Obraz sesji na azjatyckich parkietach był nieudany. Znacząco, bo prawie 2 proc., stracił indeks Nikkei, a duża przecena sięgająca 1 proc. widoczna była na parkietach w Seulu i Hongkongu. Na minusie zamknęły się również notowania w Szanghaju. Na ten stan miało wpływ przede wszystkim napięcie na Bliskim Wschodzie. Europa rozpoczęła zmagania także z przewagą czerwonego koloru. Po godzinie gry spadki we Frankfurcie, Paryżu i Londynie były bardzo wysokie. Indeks DAX30 tracił prawie 2 proc., notując obniżkę poniżej 13 tys. pkt. W Paryżu CAC40 znalazł się poniżej 6 tys. pkt. Powody były analogiczne jak na azjatyckich parkietach i trudno było w tym obrazie dostrzec wpływ istotnych danych ekonomicznych. W poniedziałek bowiem opublikowano wskaźniki PMI dla usług. Odczyty dla Chin były słabsze od oczekiwań, a lepszy wynik zanotowały usługi w Indiach. Europejska giełda miała zaskakująco dobre dane i wzrost PMI odnotowano w Niemczech, Francji i Włoszech. Co przynajmniej wyhamowało fatalny poranny trend. Druga część dnia przyniosła poprawę, co jednak nie

WIG20 na czerwono

GIEŁDA \ Poniedziałek na giełdach miał fatalny początek, lepiej wyglądała końcówka dnia. Wtorek był na plusie w Azji i Europie. Warszawa wypadła słabiej, osłabienie zanotował sektor paliwowy.

oznaczało zmiany koloru. Skala zmiany była jednak na tyle znacząca, że DAX30 od swojego minimum umocnił się o prawie 200 pkt, zamykając zmagania spadkiem o 0,7 proc. Podobnie było w Paryżu czy w Londynie, gdzie spadki indeksów były nawet niższe. Znaczny wpływ na takie notowania miały zmagania w Nowym Jorku, gdzie trzy główne indeksy zamknęły dzień wzrostem. Indeks S&P500 zyskał ponad 0,3 proc., mimo że początek dnia miał bardzo trudny. Wtorek przyniósł naturalne odreagowanie na azjatyckich parkietach. Nikkei umocnił się o ponad 1,4 proc., a wyraźny ruch w górę widoczny był w Seulu i Sydney. Notowaniom nie towarzyszyła publikacja znaczących danych ekonomicznych. Inwestorzy otrzymali jedynie słabsze japońskie PMI dla sfery usług. W Szanghaju indeks SHC zyskał ponad 0,6 proc., pokonując 3100 pkt i osiągając najwyższą wartość od końca kwietnia. We wtorek do giełdowej gry włączyła się Warszawa. Indeks WIG20 po kilku minutach notował jedynie symboliczne umocnienie,

odstając od silnej Europy. Taki obraz to oczywiście efekt poniedziałkowej przerwy w Warszawie. Znacząco ponadczteroprocentowe umocnienie notowały walory JSW, co pokazuje, że piątkowy spadek był zapewne korektą. DAX30 po kwadransie zyskiwał ponad 0,9 proc., a silne umocnienie widoczne było w Paryżu i Mediolanie. Po półgodzinie gry WIG20 był już niestety na minusie, na co wpływ miał słabszy odczyt sektora paliwowego i spadki mBanku czy CD Projektu. Słaby obraz potwierdziły kolejne minuty i WIG20 znalazł się poniżej 2170 pkt. Lepiej prezentowały się średnie firmy, gdzie indeks zyskiwał ponad 0,3 proc. Europa pozostawała stabilna i o godz. 10 DAX30 notował umocnienie o ponad 0,9 proc., a CAC40 zyskiwał przeszło 0,7 proc. O godz. 10 Warszawa otrzymała dane na temat inflacji. Ta w grudniu wyniosła aż 3,4 proc., co jednak nie zmieniło znacząco sytuacji na giełdowym parkiecie. WIG20 nadal był na minusie, a słabo prezentowały się spółki paliwowe, których

indeks tracił ponad 1,8 proc. Na minusie znalazły się również banki. Obroty na pierwszej w tygodniu sesji wpisywały się w tradycyjną normę przedpołudniowych zmagania. Europa o godz. 11 otrzymała istotne dane o sprzedaży detalicznej. Ta w grudniu wyniosła 2,2 proc. w ujęciu rocznym, co było wartością wyraźnie wyższą niż prognozy analityków. Indeksy europejskich par-

kietów nieznacznie poprawiły swój odczyt i DAX30 zyskiwał nawet ponad 1 proc. Niestety nie był to trwały impuls, choć oczywiście indeksy utrzymały przed południem znaczące umocnienie. Warszawa prezentowała inny obraz, a w roli głównej cały czas występowały spółki paliwowe. Zarówno Lotos, jak i Orlen notowały ponaddwuprocentowe osłabienie poparte niestety znacznymi obrotami. Na drugim biegu nie znalazły się mocne JSW i silne Dino PL, które testowało poziom 145 zł. WIG20 tracił nawet 0,7 proc., a atmosferę po raz kolejny ratowały średnie spółki, których indeks pokonał nawet 4 tys. pkt.

Instrument	Kurs wczorajszy	Zmiana	Kurs poprzedni
WIG	58 407,11	-0,33%	58 603,27
WIG20	2 161,57	-0,57%	2 173,97
mWIG40	3 999,67	0,32%	3 987,09
sWIG80	12 333,41	0,71%	12 246,88
ALIOR	29,00	-0,34%	29,10
CCC	114,30	0,26%	114,00
CD PROJEKT	284,70	-0,45%	286,00
CYFRPLSAT	28,46	0,85%	28,22
DINO PL	144,50	1,90%	141,80
JSW	24,26	4,21%	23,28
KGHM	95,30	-0,85%	96,12
LOTOS	84,04	-2,39%	86,10
LPP	8 855,00	0,34%	8 825,00
MBANK	397,80	0,35%	396,40
ORANGEPL	7,16	0,77%	7,11
PEKAO	101,65	-0,15%	101,80
PGE	8,12	-0,37%	8,15
PGNIG	4,47	-0,36%	4,48
PKNORLEN	82,92	-3,27%	85,72
PKOBP	34,86	0,32%	34,75
PLAY	33,74	-0,53%	33,92
PZU	40,44	-1,12%	40,90
SANPL	307,60	0,33%	306,60
TAURONPE	1,71	1,67%	1,68

Materiały przygotowane przez NXF

Środa, 8 stycznia 2020 r.				
Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Proгноza
	Polska	Decyzja w sprawie stóp procentowych	styczeń	1,5%
08.45	Francja	Bilans handlu zagranicznego (EUR)	listopad	-5 mld
09.30	Szwecja	Protokół posiedzenia Riksbank	grudzień	1,50%
11.00	Strefa euro	Indeks nastrojów w gospodarce	grudzień	101,4

BUDOWNICTWO \ Resort rozwoju zamierza przyspieszyć rządowy program

Mieszkanie+ nabiera tempa

Aż 6 mld zł warte są inwestycje w ramach programu Mieszkanie+, na które zapewnione jest finansowanie. – Dzięki temu nasza spółka jest na dobrej drodze do realizacji planu, który zakłada budowę ok. 50 tys. mieszkań – zapewnia Ewa Syta, rzecznik PFR Nieruchomości SA.

Mariusz Andrzej Urbanke

Mieszkania oferowane w ramach rządowego programu cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Dlatego też rząd zamierza rozwijać ten projekt, a nie dofinansowywać kredyty – a tym samym banki – jak to było za rządów PO-PSL na przykład w ramach programu Rodzina na Swoim. – Ubiegły rok upłynął spójnie na przygotowaniu inwestycji, zdobywaniu finansowania na budowę mieszkań, projektowaniu i uzyskiwaniu decyzji administracyjnych. Są już tego pierwsze efekty w postaci rozpoczętych budów – przekonuje Ewa Syta. W okresie funkcjonowania rynkowej części programu Mieszkanie+ powstało 867 mieszkań, a w budowie jest ich 1907. Jednocześnie w ramach tzw. segmentu



Minister Jadwiga Emilewicz zapowiada ułatwienia, które pomogą w budowie nowych mieszkań | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

społecznego Mieszkania+ sfinansowano ponad 6,3 tys. lokali. Z dofinansowaniem do czynszu natomiast powstało nieco ponad 2,7 tys. mieszkań. Program rozkręca się z roku na rok, a prawdziwy wysyp nowych inwestycji zaczął się w sierpniu ub.r.

Ministerstwo Rozwoju w nowej kadencji rządu przejęło program od Ministerstwa Infrastruktury i zamierza go jeszcze bardziej przyspieszyć. Na etapie przygotowania do realizacji jest już ok. 43 tys. lokali. Jak podkreśla minister rozwoju Jadwiga Emilewicz, to głównie ułatwienia prawne mają przyspieszać inwestycje i pomagać w budowie nowych mieszkań.

– Udało się nam zwiększyć liczbę budowanych mieszkań w Polsce statystycznie na tysiąc mieszkańców – podkreśla minister. – Na ostatniej prostej jest też nowelizacja prawa budowlanego. Przyspieszenie

w realizacji programu Mieszkanie+ wydarzy się w ciągu najbliższych lat – powiedziała. Dodała, że resort chciałby oprzeć efekt przyspieszenia na trzech filarach.

– Pierwszy to deweloper z udziałem skarbu państwa. Jego pojawienie się wpływa na rynek cen. Drugi to spotkania ze środowiskami spółdzielni mieszkaniowych. To ogromny potencjał, który jest niewykorzystany. Chcielibyśmy te spółdzielnie mocniej włączyć do programu, przy jednoczesnym silniejszym udziale samorządów – stwierdziła minister. Dodała, że trzeci filar to prywatni inwestorzy.

– Chodzi o realizowanie inwestycji w modelu, w którym prywatny deweloper realizujący inwestycję komercyjną, wchodząc do programu Mieszkanie+, deklaruje, że część tych mieszkań będzie dostępna cenowo dla mniej zamożnych osób – wyjaśniła minister.

Rośnie eksport produktów mleczarskich

ROLNICTWO \ Mleko i jego przetwory stały się jednym z polskich hitów eksportowych. Niemal jedna trzecia wyprodukowanych w naszym kraju produktów mleczarskich trafia za granicę.

Jak poinformowało Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, służby weterynaryjne Polski i Kostaryki rozszerzyły listę produktów, dla których możliwe jest uzyskanie uprawnień przez zakłady mleczarskie. Do listy produktów, na które Polska posiada zatwierdzenie eksportowe, doszły nowe, takie jak: mleko zagęszczone, skondensowane i kajmak, sery, masło, słodka śmietana i mleko UHT.

W praktyce oznacza to, że polskie zakłady mleczarskie zyskały możliwość ulokowania swoich produktów na kolejnym zagranicznym rynku. A bez rozwoju eksportu trudno byłoby utrzymać wzrost produkcji polskiej branży mleczarskiej. W 2018 r. łączna wartość wyeksportowanych z Polski produktów mleczarskich przekroczyła 2 mld euro (wzrost o 2 proc.

w stosunku do roku poprzedniego). Z szacunkowych danych wynika, że również w 2019 r. wzrosła sprzedaż zagranicą polskich zakładów mleczarskich.

W większości polskie produkty trafiają do Unii Europejskiej, zwłaszcza do Niemiec. Ale producenci poszukują też nowych rynków zbytu w Azji, Afryce i Ameryce Południowej. Do najbardziej perspektywicznych rynków w Azji zaliczane są: Chiny, Indonezja, Malezja, Filipiny, Pakistan, Wietnam, a także kraje Bliskiego Wschodu – Zjednoczone Emiraty Arabskie, Irak i Jordania.

Szczególnie szybko rozwija się sprzedaż na rynku chińskim. Według raportu PKO BP w pierwszych trzech kwartałach 2019 r. wartość eksportu produktów mleczarskich z Polski do Chin wyniosła 58 mln euro i była o ponad

połowę większa niż w analogicznym okresie 2018 r. Najważniejszą pod względem wartości grupą produktów wysyłanych do Chin było mleko i śmietana płynne. W okresie styczeń–wrzesień 2019 r. ich sprzedaż osiągnęła poziom 31,8 mln euro, co stanowiło ponad 150-proc. wzrost (r/r).

Bardzo perspektywicznym rynkiem dla eksporterów produktów mlecznych jest też Afryka. – Ze względu na rosnącą populację rośnie popyt na nasze produkty mleczarskie na całym kontynencie afrykańskim. Hitami eksportowymi są przede wszystkim produkty, które pozwalają na utrzymanie trwałości przez minimum pół roku, tj. sery, masło, produkty proszkowe, ale też szeroki wybór produktów UHT, jak mleko, mleka smakowe, śmietanki – poinformowała w rozmowie z agencją informacyjną Newseria Biznes Małgorzata Cebelińska, dyrektor handlu Spółdzielni Mleczarskiej Mlekpól w Grajewie.

Andrzej Ratajczyk

Wieprzowina odzyskuje smak sprzed wielu lat

ROLNICTWO \ Opolski klaster Śląski Tucznik chce przywrócić wieprzowinie jej dawny smak. Receptą ma być odpowiedni dobór krzyżówek tuczników oraz specjalna ich dieta.

Opolscy rolnicy do pokarmu trzody dodają m.in. zioła i przyprawy, takie jak czosnek, rozmaryn i szaflwia. W ich ocenie ma to korzystny wpływ na walory odżywcze mięsa. Założyciel spółdzielni Opolskie Fermy Trzody Rafał Duś przyznaje, że na taki pomysł wpadł przypadkiem.

– Okazało się, że mięso wyprodukowane przy udziale ziół nie tylko ma zupełnie inny smak, ale też inaczej się zachowuje na patelni. Przede wszystkim jest w nim mniej wody, której miejsce zajmuje tłuszcz śródmięśniowy będący nośnikiem smaku odpowiedzialnym także za kruchość mięsa – wyjaśnia Duś i zapewnia, że efekt został osiągnięty. – Mamy szynkę, która smakuje jak ta znana starszemu pokoleniu z czasów jego dzieciństwa – gwarantuje producent.

Rolnicy po osiągnięciu powtarzalności swoich wyrobów poddali je badaniom, które przeprowadził prof. dr

hab. inż. Władysław Migdał z Katedry Przetwórstwa Produktów Zwierzęcych Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. Naukowiec skontrolował m.in. skład chemiczny i profil tłuszczowy mięsa.

– Byłem zaskoczony, bo wyniki były zbliżone do wołowiny i jagnięciny. Mięso jest delikatne, charakteryzuje się bardzo wysoką zawartością białka, optymalną zawartością tłuszczu, ma zapach i posmak ziół. Tusze Śląskiego Tucznika mają także dużo fosfolipidów, więc można mówić o właściwościach prozdrowotnych – powiedział prof. Migdał w wywiadzie dla portalu Brzeg24.pl. Przyznał, że to prawdopodobnie pierwsza taka polska myśl i sposób na hodowlę.

Promocją śląskiego patentu zainteresowany jest samorząd województwa opolskiego.

(p.woz., PAP)



JAZZ \ Krzesimir Dębski, Richard Galliano i Kenny Garrett otrzymają nagrodę Anioła Jazzu 2020 na Lotos Jazz Festival 22. Bielskiej Zadymce Jazzowej. Wydarzenie rozpocznie się 24 lutego i potrwa siedem dni. Krzesimir Dębski będzie gwiazdą Gali Polskiego Jazzu 25 lutego. Kenny Garrett wystąpi trzy dni później w swoim kwintecie, a Richard Galliano będzie towarzyszył Ronowi Carterowi w koncercie wieńczącym Zadymkę.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 8 STYCZNIA 2020

KULTURA

13

FILM \ Ogłoszono nominacje do nagród BAFTA, a u nas startuje rywalizacja po Orły 2020

W kolejce po filmowe statuetki

Wczoraj zostały ogłoszone nominacje do nagród BAFTA, Brytyjskiej Akademii Sztuk Filmowych i Telewizyjnych. Najwięcej, bo aż 11, szans na wygraną ma „Joker” Todda Phillipsa. Po piętach depczą mu jednak „Pewnego razu... w Hollywood”, „Irlandczyk” oraz „1917”. Większość list pokrywa się z laureatami Złotych Globów i jest mocnym przedoscarowym zwiastunem.

Anna Krajewska

Nominacje do Oscarów poznamy 13 stycznia. Tymczasem ustawiają się kolejki kandydatów do tej najcenniejszej filmowej nagrody i „punktują sobie”, wygrywając inne prestiżowe konkursy. W niedzielę podczas gali Złotych Globów triumfowała produkcja „Pewnego razu... w Hollywood” Quentina Tarantino. Film wygrał w kategoriach: najlepsza komedia lub musical, i najlepszy scenariusz, oraz przyniósł trofeum dla najlepszego aktora drugoplanowego Bradowi Pittowi. Za najlepszego aktora w filmie dramatycznym uznano Joaquina Phoenixa („Joker”), a w komedii i musicalu Taronta Egertona („Rocketman”). Wśród aktorek triumfowały Renee Zellweger („Judy”) i Laura Dern („Historia mał-



„Joker” ma najwięcej szans na nagrodę BAFTA. Film Todda Phillipsa jest nominowany m.in. w nowej kategorii – na najlepszy casting | fot. mat. pras./d

żeńską”). Ponadto Sam Mendes otrzymał statuetkę dla najlepszego reżysera za produkcję „1917”, a za najlepszy film zagraniczny uznano „Parasite” (do Złotych Globów 2020 nie zostało nomi-

nowane „Boże Ciało”, które jest polskim kandydatem do Oscara).

Te same tytuły i nazwiska pojawiają się na listach nominowanych do nagród BAFTA. W jedenastu kate-

goriach szansę na wygraną ma „Joker”. „Pewnego razu... w Hollywood” oraz „Irlandczyk” zdobyli po 10 nominacji, a „1917” ma szansę na 9 statuetek. Sześć nominacji wywalczył „Jojo Rabbit”, zaś

pięć dwie produkcje Netfliksa: „Dwóch papieży” i „Historia małżeńska”.

Niestety na razie w światowych zestawieniach nie pojawiają się polskie produkcje. A szkoda, bo miniony rok obfitował w dobre filmy naszych twórców. Około 70 najlepszych polskich obrazów można zobaczyć do końca stycznia w stołecznym kinie Iluzjon. Dziś rozpoczyna się tam przegląd filmów kandydujących do Orłów 2020. Wśród nich: „Boże Ciało” Jana Komasy, nagrodzony Złotymi Lwami na ubiegłorocznym festiwalu w Gdyni „Obywatel Jones” Agnieszki Holland, triumfujący w Gdyni „Ikar. Legenda Mietka Kosza” Macieja Pieprzycy, kryminał „Ukryta gra” Łukasza Kośmickiego czy „Mowa ptaków” Xawerego Żuławskiego. Części seansów towarzyszyć będą spotkania z twórcami. Widzowie porozmawiają m.in. z twórcami: „Legionów” Dariusza Gajewskiego, „Ułaskawienia” Jana Jakuba Kolskiego i „Underdog” Macieja Kawulskiego. W ramach przeglądu przypomniane zostaną także filmy dokumentalne oraz odbędą się pokazy wybranych odcinków polskich seriali fabularnych kandydujących do Orłów.

Sukces biografii Pileckiego

WIELKA BRYTANIA \ Biografia rotmistrza Witolda Pileckiego pt. „The Volunteer” („Ochotnik”) autorstwa brytyjskiego pisarza Jacka Fairweathera otrzymała w poniedziałek wieczorem brytyjską nagrodę Costa Book Awards za rok 2019 w kategorii biografia. Sukces książki to znakomita popularyzacja jednego z naszych najwybitniejszych bohaterów, a zarazem promocja naszej historii.

Przez ostatnie lata coś mnie zmuszało, by podążać drogą Witolda Pileckiego. Jako reportera wojennego ciągnęło mnie do relacjonowania spraw najtrudniejszych i nie znalazłem bardziej ekstremalnej historii niż misja Pileckiego w Auschwitz. Pilecki umarł, myśląc, że nie zdołał przekazać swoich wiadomości. Chcę, żeby ta książka mogła usłyszeć jego głos – mówił Jack Fairweather, autor „The Volunteer”, kiedy w lipcu ubiegłego roku odwiedził Polskę.

Publikacja szybko zebrała w zagranicznej prasie świetne recenzje. „Książka

Fairweathera przypomina nam o potencjale szlachetności ludzkiej duszy w czasach niewyobrażalnych zagrożeń” – pisał brytyjski historyk Andrew Roberts. Z kolei Mark Bowden, autor „Helikoptera w ogniu”, zauważył, że to niezwykła historia, w którą wprost nie można by uwierzyć, gdyby nie była oparta na gruntownych badaniach i opowiedziana w tak przejrzysty sposób. „Kluczem do sukcesu tej książki są wciążująca narracja, niezwykle spojrzenie na Holocaust »od środka« i ukazanie świadectwa najlepszych pierwszokół ludzkiego ducha”

– podkreślał w swojej recenzji Bowden.

Pochodzący z Walii 40-letni Jack Fairweather jest pisarzem i dziennikarzem, absolwentem Uniwersytetu Oksfordzkiego. Był m.in. szefem biura prasowego dziennika „Daily Telegraph” w Bagdadzie i fotoreporterem amerykańskiego „Washington Post” w Afganistanie. Za reportaże wojenne z inwazji na Irak otrzymał prestiżową British Press Award (brytyjski odpowiednik Nagrody Pulitzera). „The Volunteer” to kolejna jego wybitna książka. – Podjąłem próbę zrozumienia, co wyróżniało tego Polaka i co sprawiło, że zaryzykował wszystko, by nieść pomoc bliźnim. Jak zwykły człowiek znalazł moralną siłę, by rozpracować i ujawnić największe niemieckie zbrodnie, gdy inni odwracali wzrok? – mówił o Pileckim Fairweather.

W związku z wygraną w swojej kategorii „Ochotnik” wciąż ma szansę na zdobycie głównej nagrody – tytułu Costa Book of the Year, czyli najwyższej nagrody w najbardziej prestiżowym konkursie literackim w Wielkiej Brytanii.

(AnKraj, PAP)

Nie milcz, podpisz petycję

AKCJA \ Żądamy, by Netflix usunął bluźnierczy film ze swojej platformy – napisał w niedzielę na Twitterze Jarosław Gowin. Wicepremier zaapelował, by internauci składali podpisy pod petycją o usunięcie produkcji „Pierwsze kuszenie Chrystusa” z platformy.

Film miał być alternatywną przedświąteczną produkcją dla nastolatków ukazującą 30. urodziny Jezusa w luźnej, zabawnej interpretacji. „Parodię” nakręciła trupa komediowa Porta dos Fundos. Przekroczono jednak wszelkie granice. Film o Jezusie geju wywołał spore poruszenie wśród widzów na całym świecie. W Brazylii pod petycją w sprawie usunięcia produkcji podpisało się 2 mln osób. Kolejna petycja pojawiła się również na stronie internetowej Citizengo.org. „Promowany przez Netflix

bluźnierczy, »komediowy« show (...), który przedstawia Jezusa Chrystusa jako homoseksualistę, apostołów jako alkoholików, a Dziewicę Maryję jako kobietę rozwiązłą, jest dla mnie niewyobrażalnym skandalem. (...) Żądam natychmiastowego usunięcia z Państwa platformy tego bluźnierczego »dzieła« – brzmi treść pisma skierowanego do Reeda Hastingsa, założyciela i prezesa Netflixa. Również i my zachęcamy do podpisania listu.

(AnOK)



To kolejny atak w przebraniu „sztuki” na chrześcijan i chrześcijaństwo | fot. mat.pras./d

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 O SZTUCE

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV/NAUKA

19-20

SPORT



fol. Wikipedia/d

Karel Čapek

(1890–1938) czeski pisarz, jeden z pionierów fantastyki naukowej, spopularyzował słowo „robot”

\\ Królestwo kłamstwa nie jest tam, gdzie się kłamie,
lecz tam, gdzie się kłamstwo akceptuje. \\

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 O SZTUCE

17 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV/NAUKA

19-20

SPORT



Francuski prezydent ma ambicje przemodelowania całej Europy przy pomocy Rosji | fot. Ian Langsdon/Reuters

KORESPONDENCJA ZNAD SEKWANY \ Atak Putina na Polskę może być oczyszczaniem pola dla wizji Europy Macrona

Jakie lody kręci Moskwa z Par

Grzegorz Schetyna polubił na Twitterze wpis posła Platformy Obywatelskiej Roberta Tyszkiewicza: „Lata antyunijnych rządów sprawiły, że pozycja Polski w Europie jest tak słaba, że UE nie zabiera głosu ws. haniebnych oskarżeń Putina. Milczenie oznacza jedno: jesteśmy na marginesie Unii Europejskiej”. Oskarżenia II RP przez Władimira Putina o kolaborację z nazizmem i antysemityzm nie są przypadkiem. Opozycja, która widzi w zaistniałej sytuacji powód do krytykowania rządu, mocno się jednak myli. „Inni szatani są tu czynni”, i może to być element znacznie większej gry.



Bogdan Dobosz

Media francuskie donoszą, że „Bruksela nie chce drażnić Rosji”. – Mamy kwestię Ukrainy, Syrii, teraz Libii, czyli zbyt wiele napiętych spraw z Rosją, by w tym momencie polemizować jeszcze o historii – miał mówić wysoko postawiony dyplomata unijny. Inni dyplomaci dali do zrozumienia, że milczenie unijnych notabli jest spowodowane tym, że polski rząd nie cieszy się w Brukseli sympatią. Przecież Putin nie atakuje Francji, nie atakuje Macrona, nie atakuje Niemiec, ale kraj, który „dzisiaj nie pełni ważnej roli”. Inny dyplomata miał dodać: „Formalnie Putin nie atakuje Unii”. Nar-

racje dość podobne, ale jest i jeszcze jeden dodatkowy trop wyjaśnienia tej sprawy.

Nie ma przypadków

Oskarżenia II RP o kolaborację z nazizmem i antysemityzm nie są przypadkiem. Opozycja, która widzi w tym powód do krytykowania rządu, mocno się jednak myli. „Inni szatani są tu czynni”, i może to być element znacznie większej gry.

Bardzo umiarkowana reakcja niektórych stolic i instytucji Unii Europejskiej na bezczelną i kłamliwą politykę historyczną Władimira Putina może jednak mieć bardziej niebezpieczny wymiar. Rosyjski prezydent nie robi takich rzeczy bez celu. Jeżeli nawet obecnie „przestrzelił”, to może za tym stać idea wielkiej rekonstrukcji całej Europy, dla której Polska jest przeszkodą. Stąd głosy z Niemiec o Warszawie i Budapeszcie jako swoistych „za-

kałach” UE czy wycieczki pod naszym adresem prezydenta Francji. To Emmanuel Macron jest w tej chwili politykiem, który uważa się za wizjonera i propagatora nowej Europy. Prowadzi przy tym politykę

zbliżenia z Rosją i budowy Europy de Gaulle’a od Atlantyku po Ural. Atak Putina na Polskę, wiecznego „bękarta traktatu wersalskiego”, może być oczyszczaniem pola dla wizji Macrona.

Zbliżenie francusko-rosyjskie

Idea wielkiej Europy od Atlantyku po Ural kołatała się już po głowie gen. Charles’a de Gaulle’a. Siegało po nią też kilku kolejnych prezydentów. Uwarunkowania geopolityczne

OGŁOSZENIE PŁATNE

Aleksandra Hereć
Psycholog-Coach Chrześcijański

Pozwól sobie narodzić się na nowo.

Oferta Noworoczna:

4 sesje + 1 gratis

6 sesji + 1 gratis

Podaruj sobie lub bliskiej Ci osobie nowe możliwości z rodzącej się miłości.

Kontakt: 733571648

Aherec@gmail.com

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój.

Pensjonat Sanato

Promocyjne pobyty lecznicze.

Zadzwoń i zapytaj

41 378 19 48

www.sanato.com.pl

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny
niemiecki

730 497 770

lub 22 299 49 52



fot. Wikipedia/d



yżem?

i realizm robiły jednak swoje. Wygląda na to, że teraz takie pomysły odrodziły się w głowie Emmanuela Macrona, i to w formie dość niebezpiecznej. „Oczytany” prezydent powołuje nawet przykłady Piotra Wielkiego czy Katarzyny II, aby pokazać, że Rosja i Europa Zachodnia mają wspólne korzenie. „Listów z Rosji” markiza Astolphe’a de Coustina raczej chyba nie czytał...

We francuskiej wizji ważną rolę odgrywają takie fakty, jak brexit, nowa sytuacja w Stanach Zjednoczonych po wyborze Donalda Trumpa i uznanie, że może to nie być tylko sytuacja przejściowa, tzw. odradzanie się populizmów, na które lekarstwem ma być ucieczka do przodu i wreszcie powolne wyczerpywanie się dotychczasowej formuły Unii Europejskiej.

Francuski prezydent ma ambicje przemodelowania całej Europy przy pomocy Rosji i Macron jest w tych działaniach konsekwentny. O ile jego polityka wewnętrzna trafiła na duży opór społeczny, o tyle w polityce zagranicznej można mówić o pełnym

poparcu niemal wszystkich grup politycznych. Dla francuskiej prawicy Rosja Putina na tle zlaicyzowanej i brnącej w otchłań promocji LGBT i innych dewiacji Europy to opoka wartości. Z nadzieją na Rosję patrzą „suwereniści” francuscy, od „narodowej” Marine Le Pen, po Philippe’a de Villiersa i polityków centroprawicy. Nakłada się na to tradycyjny antyamerikanizm i prorosyjskie historyczne sentymenty. Politycy centrum dzielają te poglądy. Obowiązują tu mrzonki de Gaulle’a o Europie od Atlantyku po Ural, które teraz znowu podnosi Macron. Wreszcie na lewicy sympatia do Rosji jest dodatkowo uzupełniona starymi ciagotami przyjaźni francusko-sowieckiej.

Do tej rusofilii Francuzów dołącza się ich niezadowolenie z obecnej formy UE. Nowa Europa z Rosją miałyby być alternatywą wobec konieczności wybierania pomiędzy hegemonią Chin lub USA.

Plan Macrona

Francuskie media o pewnym zwrocie w polityce Francji piszą już od dawna. W „Le Figaro” była korespondentka tej gazety z Moskwy, Laure Mandeville, pisała: „Macron twierdzi, że absurdem jest uważać Rosję za przeciwnika”. Jej zdaniem Macron chce „sprowadzić Rosję z powrotem do Europy, wierząc, że jej interes jest tutaj, a nie w Chinach”. Dodaje, że „Francuzi są w lepszej pozycji niż inni, aby rozpocząć dialog z wielkim rosyjskim sąsiadem, biorąc pod uwagę nasze stare i głębokie więzi”.

Jeszcze dalej idzie intuicja szefa działu zagranicznego „Valeurs Actuelles” Antoine’a Colonna, który stawia tezę, że Emmanuel Macron prowadzi przemyślane działania w kierunku całkowitej rekonstrukcji idei europejskiej. Ma to być wielka Europa z udziałem w jej strukturach Rosji i zarazem Europa zdolna do podjęcia wyzwania konkurencji. Przede wszystkim z... USA. Zamiast idei transatlantyckiej idea eurasyjatycka. Colonna twierdzi, że taka rusofilska grupa polityków i doradców działa w Pałacu Elizejskim i ma coraz większe wpływy na politykę zagraniczną prezydenta Macrona.

Fakty

Działania Emmanuela Macrona układają się w pewną logikę, łącznie z jego atakami na Polskę. Francuski prezydent wysłał swojego ministra spraw zagranicznych Jean-Yves’a Le Driana do Moskwy na początku września bez konsultacji z Brukselą, i to w tym samym czasie, gdy w Europie

Antoine de Saint-Exupéry

(1900–1944) francuski pilot, pisarz i poeta, autor m.in. „Małego Księcia”, „Ziemi, planety ludzi”

\ Zamknięcie się w stronnicznej namiętności grozi niebezpieczeństwem zapomnienia o tym, że polityka ma sens jedynie pod warunkiem, że służy jakiejś oczywistej prawdzie duchowej. \

\ Francuskie relacje z propagandowego starcia polsko-rosyjskiego pokazują, że polityka ma pierwszeństwo przed faktami historycznymi. Nad Sekwaną raczej wielu sojuszników nie znajdziemy, tym bardziej że Polska przeszkadza nie tylko planom Putina, ale i nowej wizji Europy samego Macrona. \

przebywał sekretarz stanu USA Mike Pompeo. Później było kilka utarczek z Donaldem Trumpem, które mogły jeszcze bardziej zachęcić Macrona do flirtu z Putinem.

Flirt na dobre zaczął się od spotkania polityków w letniej rezydencji Brégançon 19 sierpnia. Następowало też rozluźnianie więzi transatlantyckich. W przemówieniu Macrona do ambasadorów z 27 sierpnia padła już bezpośrednia zachęta do podjęcia takiej strategii. Francuski prezydent autorytarnym tonem wezwał dyplomatów do prowadzenia polityki zbliżenia z Rosją: „Ci, którzy na Quai d’Orsay (siedziba MSZ) lub w Ministerstwie Obrony postrzegają Władimira Putina bardziej jako niszczyciela ładu międzynarodowego i zagrożenia dla Europy niż wiarygodnego partnera, proszeni są o zmianę kursu”.

Przekroczenie rubikonu dyplomacji miało miejsce 7 listopada, kiedy to w wywiadzie dla brytyjskiego tygodnika „The Economist” francuski prezydent wygłosił znane zdanie o śmierci mózgowej NATO. Tutaj też nie było przypadku.

Francja o ataku Putina na historię i Polskę

Po ataku rosyjskiego prezydenta na nasz kraj reakcje francuskich mediów i polityków były więcej niż umiarkowane. Większość gazet opisywała fakty za agencją AFP. Było o „napięciach między Polską a Rosją po historycznych oskarżeniach Putina”, czyli wezwaniu ambasadora Rosji do MSZ i dokładny opis (bez komentarza) słów Putina. Pisano, że „napięcia między Warszawą, członkiem NATO i UE a Moskwą jest duże”. Ciekawe, że w tej relacji oczywiste fakty historyczne były opatrzone uwagami w rodzaju: „jak podaje polska agencja” czy „polskie MSZ informuje”. Przytoczono za to bez komentarza wszystkie oskarżenia i wypowiedzi Putina, co nadało im charakter nie tyle kalumnii, ile pewnej informacji. Przy okazji przypomniano, że rosyjski prezydent informował na tym samym spotkaniu o... nowej generacji pocisków hipersonicznych.

„Le Point” zamieścił wideo z tłumaczeniem wystąpienia Putina do wysokiej rangi oficerów. Tytuł: „Polacy zawarli praktyczną umowę z Hitlerem”. „Prezydent Rosji Władimir Putin wznowił wojnę na słowa z Polską, oskarżając ją o zawarcie »porozumienia« z Hitlerem i działania »antysemickie« u zarania drugiej wojny światowej” – pisze autor. Dalej jest już według wersji Agence France-Presse.

„L’Express” pisał, że „Warszawa i Moskwa obwiniają się nawzajem o rozpoczęcie wojny w ramach wymiany oficjalnych oświadczeń. Osiemdziesiąt lat po wybuchu drugiej wojny światowej konflikt powraca”. Brzmi groźnie, bo znowu okaże się, że to Polska wciąga świat w konflikt, a przecież Francuzi nie lubią „umierać za Gdańsk”.

Patric Ederly ujawnia

Na portalu Bulwar Woltera tematem zajął się mieszkający w Polsce i związany z naszym krajem znany publicysta Patrick Ederly. Stawia on bardzo prawdopodobną tezę, że „Putin grozi Polsce” po kontaktach z... Emmanuelem Macronem. Przedstawia stanowisko Polski, ale pokazuje też kontekst tej sprawy. Polska nie ma dobrej prasy, bo jest „na wojnie” z fałszywymi europejskimi postępowcami. Nasz kraj jest dla nich ucieleśnieniem wszystkiego, czego nienawidzą: katolicyzmu czy oporu wobec narzucania migracji islamskiej. Po drugie, Putin dysponuje też dużymi mocami i środkami uruchamiania na Zachodzie swojej propagandy.

Można by tu dodać jeszcze nadszarpnięty obraz Polski po próbach walki o prawdę historyczną w kontekście nowelizacji ustawy o IPN. Putin bardzo sprytnie dołączył do oskarżeń o kolaborację z Hitlerem temat rzekomego antysemityzmu Polaków. To smaczna przynęta dla francuskich mediów, które przy okazji sporu o IPN Warszawę jednostronnie krytykowały.

Ederly wskazuje, że atak przychodzi w momencie wprowadzania sankcji na Nord Stream 2 i postępujących procesów aneksji Krymu. Polska jest tu jednym z krajów, które stoją na przeszkodzie normalizacji stosunków Moskwy z UE i akceptacji obecnego status quo. Ederly przypomina o sile rosyjskiego kanału RT w czasie protestów żółtych kamizelek czy wejściu czeskiego miliardera Křetínského we francuskie media („Le Monde” i przejście tygodnika „Marianne”). Główne dochody Křetínského pochodzą tymczasem z... rosyjskiego gazu.

Francuskie relacje z propagandowego starcia polsko-rosyjskiego pokazują, że polityka ma pierwszeństwo przed faktami historycznymi. Nad Sekwaną raczej wielu sojuszników nie znajdziemy, tym bardziej że Polska przeszkadza nie tylko planom Putina, ale i nowej wizji Europy samego Macrona. Czyżby się dogadali?



fot. Wikipedia/d

INICJATYWA GUSTAWA KLIMTA

MŁODA POLSKA \ Wiedeńska secesja zawiązana w 1897 r. z inicjatywy malarza Gustawa Klimta zapoczątkowała szeroki ruch artystyczny w wielu krajach Europy. W polskiej sztuce i kulturze nawiązujące do secesji lata przełomu wieków XIX i XX znane są jako okres młodopolski, którego główne ośrodki działały w Krakowie i we Lwowie.



fot. MNW/d



SYLWETKA \ Religijne kartony Kazimierza Sichulskiego

Trzej Królowie w słowiańskiej stylizacji

Postać młodopolskiego malarza, grafika i rysownika Kazimierza Sichulskiego (1879–1942) zwykle kojarzy się z prześmiesznymi karykaturami artystów kabaretu Zielony Balonik, założonego w Krakowie w 1905 r. w kawiarni Jama Michalika. Do dziś można tam oglądać obraz Kazimierza Sichulskiego pt. „Kabaret Szalony”, ukazujący rozbawiony korowód krakowskich twórców sławnego wówczas kabaretu, których w szalonej drodze na księżyc z kielichem w ręku wita Pan Twardowski. Pierwsza wersja tego obrazu, namalowana jakoby na zwykłym, nawet niezagruntowanym prześcieradle, niestety się nie zachowała.

Uczeń Wyspiańskiego i Mehoffera

Wpływ na twórczość Kazimierza Sichulskiego jego akademickich nauczycieli – wybitnych malarzy Stanisława Wyspiańskiego i Józefa Mehoffera – jest widoczny nie tylko w formie artystycznej licznych jego obrazów i kartonów, ale też w tematach religijnych i symbolicznych. W projektowanych do witraży i mozaik kartonach, takich jak: „Madonna wśród rycerstwa śpiewającego pieśń Bogurodzica” (1908 r.), „Zmartwychwstanie” (1909 r.), „Zwiastowanie” (1909 r.), „Pokłon pasterzy” (1910 r.) czy wreszcie w powstałym w roku 1913 „Pokłonie Trzech Króli”, dostrzec można wyraźnie konturową kreskę Wyspiańskiego i jego duchowe przeżycia religijnych tematów.

Tryptyk pt. „Pokłon Trzech Króli” Sichulskiego, w klimacie i rysunku bardziej refleksyjny niż dynamiczny i niezwykle barwny, oraz wcześniejszy jego obraz pt. „Pokłon pasterzy” mają również pewne przesłanie historyczne. Otóż artysta w postaciach trzech monarchów składających hołd narodzonemu w stajence Jezusowi i Jego

Matce Maryi przedstawił mityczne personifikacje sąsiadujących ze sobą od wieków krain: Polski, Litwy i Rusi. W lewej części tryptyku pochyla przed Świętą Rodziną swoją głowę rycerska Polska, zaś obok w zielonym wieńcem klęczy starzec uosabiający Litwę. Centralna część tryptyku ukazuje Matkę Bożą z Dzieciątkiem, a dalszym planie stoi św. Józef. Skrzydło prawe tryptyku poświęcono Rusi, co podkreślają bizantyjskie kopuły widocznych w tle świątyń. Stroje, w które Kazimierz Sichulski ubrał postacie Trzech Króli, nawiązują do strojów ludowych, jednak ich stylizacja opiera się na słowiańskich mitach, tworząco rozwiniętych paręnaście lat później przez Zofię Stryjeńską. Intensywnie błękitne, rozświetlone gwiazdami niebo tworzy monumentalne tło całego tryptyku, zarysowane zaś symboliczne trzy krzyże w partii środkowej obrazu zapowiadają bolesny los Odkupiciela. Namalowany temperą na papierze naklejonym na płótno tryptyk Sichulskiego przechowywany jest obecnie w Muzeum Narodowym w Warszawie. Secesyjną, ale mocną kreską zarysowane fi-

gury przedstawienia sytuują niezwykle dekoracyjny obraz „Pokłon Trzech Króli” wśród najciekawszych religijnych realizacji Młodej Polski.

Służba w Legionach

Dynamika dzieł malarskich i rysunków Kazimierza Sichulskiego bez wątpienia łączyła się z ogromnym życiowym temperamentem artysty. Patriotyczny i niespokojny duch Sichulskiego mimo słabego zdrowia kazał mu angażować się w wielkie historyczne wydarzenia, jakie wówczas spotykały Polskę. Do Legionów wstąpił już w 1914 r., jednak zdrowie nie pozwoliło mu na służbę w oddziałach liniowych. Wraz z kilkoma innymi malarzami pracował w sztabie Komendy Legionów Polskich. Namalował wtedy kilkadziesiąt karykatur i charakterystycznych rysunków przedstawiających legionowych oficerów. Wszystkie są rysowane węglem na szarym papierze naklejonym na brązową tekturę, sygnowane i datowane.

Dalsza służba wojskowa Sichulskiego w Legionach łączyła się z różnymi stanowiskami w różnych oddziałach. Jak czytamy w monografii ar-

tysty: „Powodem tak częstych jego wędrowek z Komendy do oddziałów był nieokiełzany temperament. Kolejni przełożeni, odsyłając Sichulskiego, pozbywali się kłopotów, które towarzyszyły niezmiennie artyście, ponieważ swoje racje zwykł udowadniać za pomocą rękoczynów”. Jedyną osobą w wojsku, którą Kazimierz Sichulski darzył ogromnym szacunkiem, był komendant Józef Piłsudski. Jego kilka karykatur narysował z dużą dozą życzliwości w przeciwieństwie do prześmiewczych wizerunków pozostałych oficerów wysokiej rangi. Artysta widział w Piłsudskim męża opatrności prowadzącego swoje oddziały do zwycięstwa i do odzyskania przez Polskę niepodległości. Sichulski brał później udział w obronie Lwowa w 1919 r. i w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r. W latach 30. został profesorem w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie odznaczonym Krzyżem Oficerskim Polonia Restituta oraz Krzyżem Niepodległości.

Huculszczyzna

Linearny styl obrazów Kazimierza Sichulskiego, widoczny w jego religijnych i symbolicznych scenach, wynikał

z fascynacji ludowym folklorem. Przykład chłopomanii dało pokolenie Wyspiańskiego, a jego wyrazem był słynny ślub poety Lucjana Rydla z chłopką z podkrakowskich Bronowic Jadwigą Mikołajczykówną, co dramatopisarz uwiecznił w „Weselu”. Kazimierz Sichulski oraz zaprzyjaźnieni z nim malarze Fryderyk Pautsch i Władysław Jaroński rozszerzyli swoje wiejskie zainteresowania na kulturę ludową wschodnich Karpat, szczególnie na tereny zamieszkałe przez Huculów. W czasie malarskich wypraw w tamte tereny poznawali huculską obrzędowość, religijne rytuały, obyczaje i barwne kostiumy. Wiele obrazów i pastelii Sichulskiego, zarówno tych o tematyce religijnej, jak i obyczajowej, w dekoracyjnej i wizualnie atrakcyjnej formie wyraża afirmację Huculszczyzny.

Motywy huculskich ubiorów widoczne są też w tryptyku „Pokłon Trzech Króli”, gdzie Maryja przedstawiona jest w stroju ludowym zbliżonym do kobiecych szat noszonych przez Huculki. W strojach pozostałych postaci tryptyku też widoczne są elementy wzornictwa huculskiego, ale przede wszystkim dominuje stylizacja słowiańska tworząca podniosły, bliski oryginalnie pojętej polskości nastrój hołdu Trzech Króli.

Jarosław Kossakowski



NOWE ŚMIGŁOWCE TRAFIĄ DO BLMW

WOJSKO POLSKIE \ Dowództwo Gdyńskiej Brygady Lotnictwa Marynarki Wojennej im. kmdr. por. pil. Karola Trzaski-Durskiego (BLMW) mieści się na lotnisku wojskowym w Gdyni-Babich Dołach. Ten związek taktyczny lotnictwa Marynarki Wojennej ma do swojej dyspozycji pododdziały znajdujące się w Gdyni, Darłowie oraz Siemirówcach.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

OBRONA NARODOWA

ŚRODA 8 STYCZNIA 2020

17

Paweł Kryszczak

LOTNICTWO MORSKIE \ Marynarka Wojenna z nowymi śmigłowcami pokładowymi

Inspektorat Uzbrojenia szuka następców SH-2G

Inspektorat Uzbrojenia rozpoczął dialog mający na celu pozyskanie od czterech do ośmiu wielozadaniowych śmigłowców morskich pokładowych o maksymalnej masie startowej nie większej niż 6500 kg, posiadających zdolność poszukiwania, śledzenia i zwalczania okrętów podwodnych (ZOP) oraz radiolokacyjnego wskazywania celów (RWC). Umowa zakłada również zapewnienie pakietu logistycznego oraz szkolenia personelu latającego i technicznego.



fot. Wikipedia/d

Helikoptery, które w ramach programu „Kondor” mają trafić do Marynarki Wojennej, oceniane będą pod kątem systemów: uzbrojenia, łączności, ochrony, identyfikacji, nawigacyjnych, walki radioelektronicznej. Pod uwagę będą również brane kwestie dotyczące kosztów pozyskania, eksploatacji i wycofania śmigłowców pokładowych Marynarki Wojennej, a także sprawy związane z zabezpieczeniem logistycznym, bezpieczeństwem dostaw oraz szkoleniem.

Termin składania zgłoszeń do udziału w procedurze upływa 20 stycznia 2020 r. Termin przeprowadzenia dialogu natomiast zaplanowano na maj-lipiec 2020 r.

Nowe samoloty mają zastąpić obecnie eksploatowane przez Marynarkę Wojenną cztery pokładowe maszyny SH-2G Super Seasprite. Decyzja o rezygnacji z tych maszyn spowodowana jest brakiem wsparcia dotyczącego eksploatacji ze strony producenta. Nowe śmigłowce mają trafić na wyposażenie dwóch fregat „Oliver Hazard Perry” i oraz ORP „Ślązak”.

Warto zauważyć, że ze względu na masę startową

wą wynoszącą maksymalnie 6500 kg z walki o kontrakt odpadły śmigłowce NH Industries NH90 oraz Lockheed Martin MH-60R. Walka rozegra się pomiędzy śmigłowcem

AW159 Wildcat, który jest na wyposażeniu Leonardo Helicopters oraz Airbus AS565 Panther firmy Airbus Helicopters. Eurocopter AS565 Panther o masie startowej 4300 kg

osiąga prędkość 306 km/h, a jego zasięg wynosi 826 km. Na uzbrojenie tej jednostki składają się pociski przeciwokrętowe AS 15 TT, torpedy Mark 46. Z kolei AW159 Wildcat to śmi-

głowiec o masie startowej ok. 6 tys. kg osiągający prędkość 311 km/h i mający zasięg wynoszący 800 km. Na uzbrojenie składają się torpedy Sting Ray i bomby głębinowe, a także pociski przeciwokrętowe Sea Venom oraz kierowane pociski Martlet. Wildcat ma także na swoim wyposażeniu radar AESA typu Selex Galileo Seaspray 7000E oraz system sonarowy Compact Flash Sonic.

Nowe śmigłowce będą miały do dyspozycji system radiolokacyjny do wskazywania celów (RWC) dla systemów morskich. Dzięki niemu pociski przeciwokrętowe Kongsberg NSM, w które wyposażona jest Morska Jednostka Rakietowa, będą mogły eliminować jednostki pływające na większych odległościach.

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



2 OPINIE

3 TEMAT Dnia

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

O SZTUCE

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV/NAUKA

19-20

SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



21.55 | Polsat

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

Sci-Fi

„FACECI W CZERNI” \ Agenci sekcji FBI – K i J (Tommy Lee Jones i Will Smith) kontrolują imigrantów z kosmosu mieszkających wśród ludzi. Otrzymują misję schwytania przestępcy, który przybył z innej planety, by zawiązać Ziemią.

18

ŚRODA 8 STYCZNIA 2020 gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Korona królów (311) - serial 09:20 Ranczo (83) - serial 10:15 Komisarz Alex (81) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (249) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 Rok w ogrodzie extra 12:55 Natura w Jedyńce 14:00 Elif (640) - serial	06:10 Pozyteczni.pl 06:40 Familiada - teleturniej 07:15 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:25 Rodzinka.pl (65) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2167) - serial 12:30 Kolo fortuny - teleturniej 13:05 Va banque - teleturniej 13:35 Na sygnale (227) - serial 14:10 M jak miłość (1483) - serial	05:15 Mango - Telezakupy 06:20 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 07:20 Doradca smaku 07:30 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (731) - serial 12:00 Szkoła (364) - serial 13:00 19+ (433) - serial 13:30 19+ (434) - serial 14:00 Ugotowani - pr. rozryw. 15:00 Szpital (295) - serial 16:00 Szkoła (365) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (732) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3003) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Green Lantern - film SF, USA 2011, reż. Martin Campbell. Roztargniony pilot oblatywacz otrzymuje od umierającego kosmity pierścień, który daje mu nadludzką moc. Jako Zielona Latarnia musi strzec kosmosu przed siłami zła. 23:55 W cieniu jupiterów - melodramat, USA 2014. Utalentowana młoda piosenkarka u szczytu sławy zmaga się z presją swojego sukcesu.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (245) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (246) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (147) - serial 11:00 Dlaczego ja? (790) - serial 12:00 Gliniarze (341) - serial 13:00 Trudne sprawy (837) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2986) - serial 14:45 Dlaczego ja? (923) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (266) - serial 17:00 Gliniarze (196) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2987) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (71) - serial 20:10 Jak rozpętałem II wojnę światową: Ucieczka (1) - komedia, Polska 1969. Pechowy szeregowiec Franek Dolas myśli, że rozpętał II wojnę światową. Chcąc zabłysnąć bohaterскими czynami, płacze się w coraz większe tarapaty. 21:55 Faceci w czerni - komedia SF, USA 1997 00:15 Gwiazdka w Harlemie - film muzyczny, USA 2013	07:00 Polska na dzień dobry 09:10 W punkt 09:30 Telezakupy 09:45 Wolne głosy - popołudnie 10:20 Telezakupy 10:35 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz 11:25 Telezakupy 11:40 Mówi się... 12:05 Biznes Polska 12:25 Telezakupy 12:40 Polska na dzień dobry 13:50 Telezakupy 14:05 Koniec systemu 14:35 Z Wiejskiej na gorąco 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Pilnujmy Polski! 21:30 Na pomoc! 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo Życia 08:45 Każdy maluch to potrafi 09:00 Kalejdoskop młodych 09:20 Express studencki 09:25 Sanktuaria polskie 09:45 Święty na każdy dzień 09:50 100 cudownych miejsc na świecie 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka z Watykanu 11:00 Świat na wyciągnięcie ręki 11:25 Myśląc Ojczyznę 11:40 Św. Józef - patron na trzecie tysiąclecie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Lato marzeń 13:40 Syria 13:55 Święty na każdy dzień 14:00 Głos serca 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Regał 17:00 Po stronie prawdy 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończono 19:30 Brat Franciszek 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyznę 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Sobowtór 23:45 Kazembe 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (83) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3585) - serial 18:30 Korona królów (312) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (180) - serial 21:00 Wielki test o karnawale - widowisko 22:25 Elżbieta Bowes Lyon: Jak zostać królową? (1) - dok. 23:25 SEAL Team - komand Foki (16) - serial 00:20 Kompania X 2 (8) - serial	15:10 Doktor Kleist - lekarz rodzinny (40) - serial 16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (214) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Va banque - teleturniej 18:55 Rodzinka.pl (171) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2167) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2168) - serial 20:40 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:55 Na dobre i na złe (762) - serial 21:55 Na sygnale (253) - serial 22:35 Córka prezydenta - komedia romantyczna, USA 2004 00:30 Geniusz (1) - serial 01:45 Everest, nadludzkie wyzwanie - film dok., Hiszpania 2017	02:15 Kości (19) - serial			
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Sikorski i Winnicki
w jednym szeregu

W numerze 02/2020 polecamy Państwu tekst Piotra Lisiewicza „PiS-owski podżegacz wojenny, czyli nowe ataki na obóz niepodległościowy”. U progu kampanii prezydenckiej rozpoczęła się nowa nagonka na polski obóz niepodległościowy, mająca osłabić szanse prezydenta Andrzeja Dudy oraz sojusz polsko-amerykański. Dotychczas obowiązująca linia propagandy: „PiS pcha nas w objęcia Rosji” zmienia się w odwrotną: „PiS pcha nas do wojny z Rosją oraz Iranem”. Po uderzeniu Putina w Polskę wypowiedzi polityków Lewicy i Konfederacji trudno było od siebie odróżnić. Z kolei w sprawie Iranu niemal identyczne stanowisko ogłosili Radosław Sikorski i Robert Winnicki.

Gdzie lądować na Marsie

MISJE KOSMICZNE \ NASA ma ambitne plany powrotu astronautów na Księżyc w 2024 r. Ma to być przystanek na drodze do wysłania ludzi na Marsa. Ale gdzie powinni lądować pierwsi ludzie na Czerwonej Planecie, tak by mieli największe szanse na przetrwanie?



| fot. Pixabay/d

Nieco więcej danych w tej kwestii wnośi opublikowany niedawno artykuł w czasopiśmie „Geophysical Research Letters”. Zdaniem naukowców lód w pewnych rejonach Marsa wydaje się znajdować zaledwie 2,5 cm pod powierzchnią planety. Lód wodny będzie kluczowy dla każdego potencjalnego miejsca lądowania. Każda misja ludzka na Marsa będzie musiała zebrać tam to, co jest dostępne, szczególnie jeśli chodzi o wodę do picia i do wytworzenia paliwa raketowego. NASA nazywa tę koncepcję „wykorzystaniem zasobów in situ” i jest ona fundamentalna przy wyborze miejsc lądowania na Marsie. Do tego celu niezbędne są także satelity krążące wokół planety, które mają pomóc naukowcom w określeniu najlepszych miejsc do budowy pierwszej marsjańskiej stacji.

Autorzy artykułu wykorzystują dane z dwóch sond kosmicznych: NASA Mars Reconnaissance Orbiter (MRO) i Mars Odyssey Orbiter. Ich celem jest zlokalizowanie lodu wodnego. Jest jednak poważna trudność – ciekła woda nie może istnieć w rzadkim powietrzu

Marsa, gdyż przy tak niskim ciśnieniu atmosferycznym odparowuje z ciała stałego do gazu po narażeniu jej na działanie atmosfery. Okazuje się, że marsjański lód wodny jest zamknięty pod ziemią na średnich szeroko-

ściach geograficznych planety. Aby znaleźć lód, który astronauta mogliby łatwo wykopać, autorzy badania oparli się na dwóch czułych na ciepło przyrządach: sondzie Mars Climate Sounder firmy MRO i kamerze Ther-

mal Emission Imaging System (THEMIS) na Marsie Odyssey. Lód wodny zmienia temperaturę powierzchni Marsa. Autorzy badania porównali temperatury wskazujące na lód z innymi danymi, takimi jak zbiorniki

lodu wykrywane przez radar lub widziane po uderzeniach meteorów. Przydatne były również dane ze spektrometru promieniowania gamma Odyssey, który jest dostosowany do mapowania osadów lodu wodnego.

Większość naukowców osiedliłaby pierwszych osadników na umiarkowanych szerokościach geograficznych, w których jest więcej światła słonecznego i występują wyższe temperatury. Ale jest też dużo argumentów za lądowaniem na półkuli północnej, która ma zwykle mniejszą wysokość i zapewnia więcej atmosfery, aby spowolnić lądowanie statku kosmicznego. Naukowcy planują obecnie kompleksowe badania zakopanej warstwy lodu w różnych porach marsjańskiego roku, obserwując, jak zmienia się obfitość tych zasobów w czasie.

Jacek Szpakowski
źródło: NASA



TWITTER \ „Dawid Kubacki królem niemieckich i austriackich skoczników; gratulacje, Dawid, stałeś się historią” – napisał premier Mateusz Morawiecki po zwycięstwie Kubackiego w konkursie w Bischofshofen. Gratulacje złożył też prezydent Andrzej Duda, pisząc: „Wielki dzień dla Polski w Bischofshofen! Brawo Dawid Kubacki!”.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 8 STYCZNIA 2020

SPORT

19

SKOKI NARCIARSKIE \ Dawid Kubacki trzecim polskim zwycięzcą prestiżowego Turnieju Czterech Skoczników

Pilot zabił smoka

Dawid Kubacki jest trzecim Polakiem, po Adamie Małysz i Kamilu Stochu, który wygrał prestiżowy Turniej Czterech Skoczników. To kolejny wielki sukces narciarza z Nowego Targu, który przez dekadę pozostawał w cieniu kolegów i wydawało się, że nie zrobi większej kariery. Triumfu w Bischofshofen by nie było, gdyby trener Stefan Horngacher nie przywrócił go do kadry narodowej.

Artur Szczepanik

Kubacki to jedyny prawdziwy lotnik wśród naszych skoczków. Latanie jest jego wielką pasją, również poza skocznią. Profesjonalnie zajmuje się modelarstwem lotniczym. Ma także licencję pilota szybowcowego.

Na sukcesy sportowe czekał bardzo długo. Nie był cudownym dzieckiem. Czołowym skoczkiem świata stał się przed trzydziestką (okrągłe urodziny będzie obchodził 12 marca). W przeciwieństwie do pozostałych kolegów z kadry Kubacki nie miał obiecujących wyników w czasach juniorskich. Jego najlepszy rezultat z mistrzostw świata juniorów to 31. pozycja w Hinterzarten w 2010 r.

W zawodach Pucharu Świata zadebiutował w styczniu 2009 r. w Zakopanem, zajmując 49. miejsce. W kolejnych sezonach daleko latał tylko na igelicy. Pierwsze punkty PŚ zdobył pod koniec 2012 r. w fińskim Kuusamo. Wraz z drużyną zdobył brązowy medal mistrzostw świata w Val di Fiemme w 2013 r.

Dwa lata później jego kariera omal nie została zakończona, po tym jak trener Łukasz Kruczek odsunął go od kadry A. Wtedy postanowił wziąć się w garść i trenować jeszcze bardziej. Gdy szkoleniowcem reprezentacji Polski w 2016 r. został Stefan Horngacher, postanowił przywrócić Kubackiego do kadry.

– Oczywiście byłem zaskoczony i musiałem prze-trawić to, że zostałem odsunięty na boczny tor, ale jednocześnie uznałem, że nowy trener, nowy sztab i nowa koncepcja moich skoków mogą przynieść dobre rezultaty – wspomina zwycięzca Turnieju Czterech Skoczników.

Kubacki triumfował w Letniej Grand Prix w 2017 r., a sezon zimowy 2017/2018 zakończył na dziewiątym miejscu w Pucharze Świata. Na mi-



Wygrana Turnieju Czterech Skoczników to największy sukces Kubackiego obok tytułu mistrza świata z Seefeld

| fot. Lisi Niesner/Reuters

strzostwach świata w Lah-ti w 2017 r. razem z kolegami wywalczył złoty medal w konkursie drużynowym. W grudniu 2017 r. pierwszy raz stanął na podium zawodów Pucharu Świata – w konkursie Turnieju Czterech Skoczników w Oberstdorfie, a w klasyfikacji generalnej 2017/2018 całej imprezy był szósty.

Silniejszy psychicznie

Potem było już tylko lepiej. Z igrzysk w Pjongczangu razem z kolegami przy-wiózł brązowy medal. – To spełnienie marzeń każdego z nas, niezależnie od koloru to przecież medal olimpijski. Nie każdy ma okazję w ogóle o niego walczyć, a my go zdobyliśmy – powiedział po konkursie.

13 stycznia 2019 r. w Predazzo Kubacki wygrał swój pierwszy konkurs Pucharu Świata (wygrana w Bischofshofen była drugim). W kolejnym miesiącu dokonał jeszcze większego wyczynu, bo na mistrzostwach świata w Seefeld zdobył złoty medal w konkursie na normalnej skoczni. Sezon zakończył na piątym miejscu w klasyfikacji generalnej PŚ.

Mimo zmiany trenera kadry – Horngachera zastąpił Czech Michal Doležal – ostatnie lato znowu należało do Kubackiego i przyniosło drugi triumf w Letniej GP (poprzedni w 2017 r.). Sezon zaczął nie najlepiej, ale z formą trafił idealnie – na najważniejszą w tym sezonie imprezę obok mistrzostw świata w lotach narciarskich. Po sukcesie w Turnieju Czterech Skoczników Kubacki zajmuje piątą lokatę w klasyfikacji generalnej PŚ – najwyższą z Polaków.

– Przede wszystkim stał się silniejszy psychicznie – powiedział o Kubackim trzykrotny mistrz olimpijski Kamil Stoch.

To on po udanych skokach Kubackiego zawsze pierwszy biegnie z gratulacjami. Bohater z Bischofshofen jest lubiany przez kolegów. Zawsze uśmiechnięty i lubiący żartować. W Austrii był skoncentrowany na swoim celu, ale jednocześnie znajdował czas dla kibiców, dziennikarzy czy na granie w Pokemony z Piotrem Żyłą.

Do zawodów przystępował jako lider klasyfikacji generalnej. Nad drugim Mariusem Lindvikiem miał

9,1 pkt przewagi. To różnica wyraźna, ale niczego nieprzesądzająca. Historia zna przypadki zmarnowania większych zaliczek. Norwega i innych rywali złudzeń pozbawił praktycznie już w pierwszej serii, w której uzyskał najlepszą odległość dnia – 143 m. W finale osiągnął 140,5 m, co było drugim wynikiem w konkursie.

– Wiedziałem, co mam zrobić na skoczni, i nie próbowałem robić czegoś więcej, nie kombinowałem. Wydaje mi się, że to było kluczowe. Cieszę się z pracy, jaką wykonałem ja oraz cały sztab. Wszyscy skupiliśmy się na swoich zadaniach i zagrało to jak z nut – podkreślił.

W końcowej klasyfikacji Polak wyprzedził o 20,6 pkt Lindvika, trzeci Niemiec Karl Geiger stracił do Polaka 23,2 pkt. Czwarty był triumfator sprzed roku i lider po dwóch konkursach Japończyk Ryōyū Kobayashi.

W klasyfikacji generalnej cyklu 2019/2020 zajmuje piąte miejsce. Do prowadzącego Kobayashiego traci dołącznie 200 pkt. W tym sezonie zaplanowano jednak jeszcze 19 indywidualnych

konkursów, a na koniec odbędą się w Planicy mistrzostwa świata w lotach.

Wierzył w wygraną

O kolejnych celach Kubacki nie zamierza publicznie mówić, choć pewności siebie mu nie brakuje. – W Bischofshofen nie oddałem swoich najlepszych skoków, co tylko świadczy o tym, że wciąż przede mną dużo pracy – podkreślił zdobywca Złotego Orła.

Kubacki w trakcie TCS emanował spokojem i nie inaczej było w poniedziałek. Z zimną krwią podszedł do decydujących zawodów. – Rano może były lekkie nerwy, ale podszedłem do tego zadaniowo. Wiedziałem, co mam zrobić na skoczni i nie próbowałem robić czegoś więcej, nie kombinowałem. Wydaje mi się, że to było kluczowe – podkreślił.

Kubacki był blisko miejsca na podium w Turnieju Czterech Skoczników już w dwóch poprzednich edycjach. Wówczas jednak na przeszkodzie stanęły słabsze wyniki w Innsbrucku. Tamte niepowodzenia nigdy go jednak nie deprymowały, były jedynie lekcją.

– Jest takie stare rycerskie powiedzenie, że smoka trudno jest zabić, ale trzeba próbować. Właśnie tak do tego podszedłem – zdradził. – Bycie zwycięzcą tego turnieju brzmi dumnie i jestem dumny z tego, co pokazałem dziś oraz we wcześniejszych dniach. Nie spisywałem się idealnie, ale cieszę się, że wykonywana praca przyniosła efekt. Popełniałem błędy, jednak okazało się, że mniej niż inni – ocenił.

Jak przyznał, przed turniejem wierzył, że może go wygrać, ale...

– Takich deklaracji nie składa się publicznie. Po co potem ma mnie ktoś z tego rozliczać? Wolę skupić się na swojej robocie i wierzyć w sukces, niż o tym mówić. Dziękuję wszystkim, którzy trzymali za mnie kciuki, nawet jeśli na początku we mnie nie wierzyli – zakończył skoczek z Nowego Targu.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

O SZTUCE

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV/NAUKA

19-20

SPORT



KONIEC KARIERY

PIŁKA NOŻNA \ Były piłkarz reprezentacji Włoch Daniele De Rossi, mistrz świata z 2006 r. i wicemistrz Europy z 2012 r., poinformował o zakończeniu kariery. Aż 18 lat spędził w Romie, a od kilku miesięcy występował w Boca Juniors Buenos Aires. 36-letni De Rossi wytłumaczył, że wraca do domu, aby spędzać więcej czasu z bliskimi.

TENIS \ W przyszłym tygodniu rozpoczną się eliminacje wielkoszlemowego turnieju w spustoszonej pożarami Australii

Czy gra w Melbourne ma sens?

20 stycznia ma się rozpocząć pierwszy tegoroczny turniej Wielkiego Szlema Australian Open. Tydzień wcześniej rozpoczną się eliminacje do tej prestiżowej imprezy. Tymczasem pożary w Australii objęły już 8 mln hektarów buszu. W Canberze i Sydney nie da się oddychać. Novak Djoković pyta: – Czy w takich warunkach gra w Melbourne ma w ogóle sens?

Artur Szczepanik

W Canberze w poniedziałek zanotowano najgorszą jakość powietrza ze wszystkich światowych stolic. Smog unosi się nad wielką częścią kraju. Meteorolodzy podali, że widoczność w Melbourne była ograniczona do mniej niż jednego kilometra. Premier Australii Scott Morrison oznajmił w poniedziałek, że władze przeznaczą dodatkowe 2 mld dolarów australijskich (1,4 mld dol. USA) na walkę ze skutkami pożarów. Wojsko próbuje dostarczyć żywność, wodę i paliwo mieszkańcom terenów objętych żywiołem. Pożary będą trwały jeszcze przez najbliższe miesiące.

W poniedziałek na część obszarów objętych pożarami spadł deszcz i obniżyły się temperatury. Władze ostrzegają jednak, że pożary się odrodzą, a do czwartku temperatura wzrośnie.

W Australii trwa apokalipsa, a na kontynent mają zjechać najlepsi tenisisti z całego świata. Australian Open rozpoczyna się 20 stycznia



Novak Djoković chce rozmawiać z innymi tenisistami, czy ma sens start w Australian Open | fot. Ahmed Jadallah/Reuters

i potrwa do 2 lutego. Ale już w przyszłym tygodniu odbędą się eliminacje (wystąpią w nich aż cztery tenisistki z Polski). Z powodu smogu, który jest wywołany przez dym, odwołano jeden z tenisowych turniejów challengerowych, przenosząc go ze stolicy do Bendigo. Władze... zalecają unikanie aktywności fizycznej na zewnątrz.

W Melbourne powietrze nie jest tak złe, jak w Canbe-

rze, ale w niedzielę poziom smogu wyniósł 4 w pięciostopniowej skali. Oznacza to bardzo złą jakość powietrza. W poniedziałek spadł deszcz i sytuacja się poprawiła, ale zawodnicy i trenerzy, którzy przygotowują się do turnieju, nie są nastawieni zbyt optymistycznie. – Jeśli sytuacja się nie poprawi, spotkamy się w gronie zawodników i porozmawiamy na ten temat – powiedział szef zawodników w ATP Novak Djoko-

vić, broniący tytułu w Australii. – Musimy ustalić, w jakich warunkach gra jest groźna dla naszego zdrowia – komentował Kevin Anderson z RPA, wiceprzewodniczący rady. Craig Tiley, szef Australijskiej Federacji Tenisowej, organizatora Australian Open, uspokaja tenisistów i kibiców. – Najbliższe pożary są kilkaset kilometrów od Melbourne. Mamy specjalnych meteorologów, którzy analizują jakość powie-

trza w okolicach Melbourne Park – tłumaczył Tiley. – Według naszych informacji prognozy pogody na czas eliminacji i turnieju są dobre. Nie przewidujemy żadnego opóźnienia w rozpoczęciu turnieju i odbędzie się on zgodnie z terminem – dodał. Nie wiadomo więc, czy Kamil Majchrzak cieszy się, że wystąpi w turnieju głównym Australian Open bez konieczności gry w eliminacjach. Jak poinformowali organizatorzy, polski tenisista zastąpił Amerykanina Jareda Donaldsona, który wycofał się z zawodów w Melbourne.

Wcześniej z udziału w pierwszej tegorocznej imprezie cyklu Wielkiego Szlema zrezygnowali m.in. Japończyk Kei Nishikori i Francuz Lucas Pouille. Na razie większość zawodników i zawodniczek jeszcze nie odwołuje swoich startów w Australii. Jeśli jednak pożary nadal będą pustoszyć Australię, to może dojść do sytuacji, że najlepsi tenisisti świata będą chcieli jak najszybciej opuścić kontynent, odpadając błyskawicznie z wielkoszlemowego turnieju.

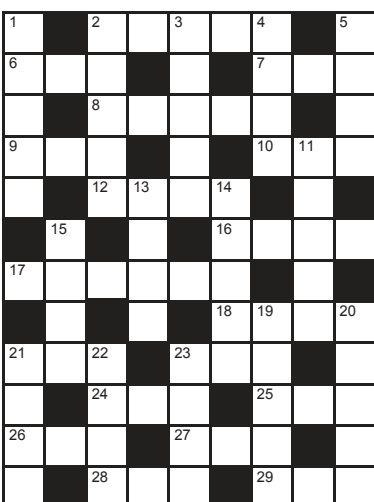
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 2) dodatek do ginu
- 6) miara gruntu
- 7) na rosale
- 8) wokół niego rama
- 9) ogród oliwny
- 10) kolorowa papuga
- 12) imię Dymnej
- 16) płynie przy granicy
- 17) tlenowy dla nurka
- 18) alkohol do ciast
- 21) lata koło nosa
- 23) opłata graniczna
- 24) odgłos bociana
- 25) żółw lub wąż
- 26) uszczelnia okno
- 27) ból w kulszy
- 28) postać z „Elementarza”
- 29) najłżejszy metal

5) ciasto na Paschę

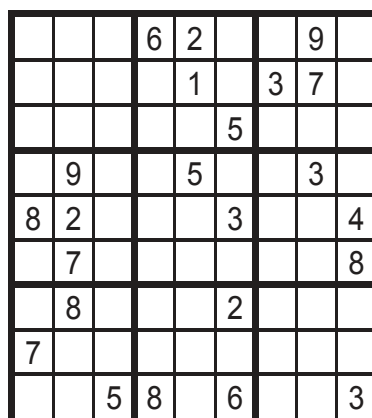
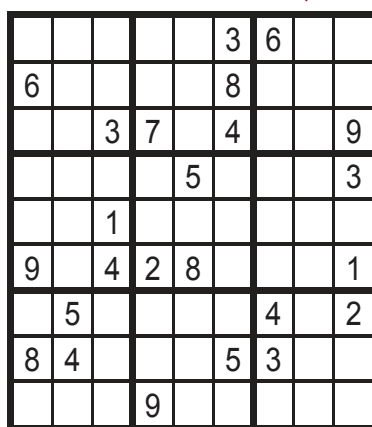
- 11) z Moskwą i Kamczatką
- 13) odbiera bodźce
- 14) beczka z piwem
- 15) w metryce sonaty
- 19) rodzaj bułki
- 20) uczeń w mundurze
- 21) czasem na ugorze
- 22) sądowe dokumenty
- 23) inaczej karnacja



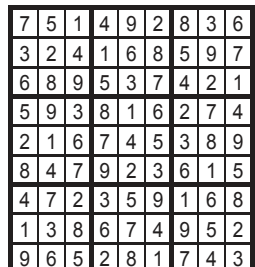
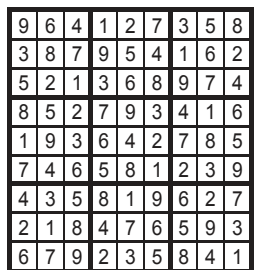
PIONOWO

- 1) syberyjski las
- 2) gród Priama
- 3) spalił Rzym
- 4) zwierzę z bródką

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Środa
08/01/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74



„Czyżby urzędnicy we Wrocławiu pozazdrościli Warszawie strefy relaksu, która, jak wiemy, okazała się niewypałem?” – pytają w wystosowanym piśmie radni klubu PiS

WROCŁAWSKIE INWESTYCJE PROJEKT GROW GREEN

Strefa relaksu po wrocławsku

Radni PiS Michał Kurczewski i Janusz Chudzik kwestionują inwestycję | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

„Grow Green to projekt promujący zielone miasta na rzecz klimatu, zrównoważonego rozwoju gospodarczego, zdrowych mieszkańców i środowisk” – tak piszą pomysłodawcy o swoich założeniach.

Janusz Gajdamowicz

Gmina Wrocław już w ubiegłym roku aktywnie włączyła się do realizacji tego projektu. Od kilku miesięcy na osiedlu Ołbin, sąsiadującym od zachodu z Nadodrzem, realizowane są poszczególne inwestycje i prace związane z jego wykonaniem. Jednym z założeń projektantów jest wykonanie tzw. zielonej ulicy – ponadkilometrowego ciągu ul. Daszyńskiego wraz z przegródkami. Na całej długości ulicy są chodniki z nawierzchnią z kostki betonowej lub wylewki betonowej z fragmentarycznymi opaskami z kostki kamiennej. Droga prawie na całej długości ma nawierzchnię z kostki kamiennej. Projekt podzielono na sześć odcinków. Na skrzyżowaniu ul. Daszyńskiego z ul. Żeromskiego pod koniec grudnia pojawiły się pierwsze efekty wykonywanych prac.

– Miejsce, w którym się teraz znajdujemy, zostało wyposażone w drewniane platformy, tzw. parklety, z roślinami i miejscem do siedzenia – mówi podczas spotkania z mediami Michał Kurczewski, przewodniczący klubu radnych PiS we wrocławskiej radzie miasta. – Koszt tego kontrowersyjnego przedsięwzięcia, na które składają się drewniane instalacje wzdłuż Daszyńskiego oraz nasadzenia, wynosi ponad 1,8 mln zł. Jak dowiadujemy się u pomysłodawców projektu, wśród argumentów przemawiających za wprowadzeniem zastosowanych rozwiązań są bezpieczeństwo (zmniejszenie prędkości samochodów) oraz zazielenienie ulicy – dodaje radny.

Jaki to ma sens? Takie pytanie zadają sobie mieszkańcy okolicznych kamienic. – Zabrać miejsca parkingowe oraz utrudnić ruch – to jest dla mnie absolutnie niezrozumiałe i nie do opisanie – mówi nam pan

Artur Siemiątkowski, od 60 lat przechodzący niemal codziennie przez to skrzyżowanie. – Dziwię się, że policja na to pozwoliła. Przejeżdżający przez skrzyżowanie kierowcy krytykują zastosowane rozwiązania – kontynuuje wrocławianin.

„Angażowanie relatywnie dużych środków w instalacje, które ze względu na zastosowane materiały są tymczasowe, nie wydaje się gospodarne. Drzewa, o ile nie uschną, trzeba będzie prędzej czy później przesadzić do gruntu. Funkcja rekreacyjna jest również bardzo wątpliwa – relaks wśród spalin samochodowych, smogu oraz kamienic, z których na głowę może spaść tynk, wydaje się dość absurdalny. Czyżby urzędnicy we Wrocławiu pozazdrościli Warszawie strefy relaksu, która, jak wiemy, okazała się niewypałem?” – pytają w wystosowanym piśmie radni klubu PiS.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2



POLICJA

Kradli torebki

Policjanci z Wrocławia otrzymywali sygnały o kradzieżach damskich torebek na tzw. wyrwę. Sprawca w tego typu przypadkach podchodzi z zaskoczenia do swojej ofiary i dynamicznie ściąga pasek od torebki lub plecaka, a następnie ucieka, spodziewając się znaleźć później wewnątrz torebki portfel, telefon komórkowy lub inne wartościowe przedmioty. Utrata portfela jest kłopotliwa ze względu na znajdujące się tam dokumenty, które później trzeba zastrzec i ponownie wyrobić.

Policjanci z Krzyków namierzili i skutecznie zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzanych o te przestępstwa. Sprawdzają też, czy podejrzani mają związek z innymi kradzieżami. Wszystkie osoby, które w ostatnim czasie zostały pokrzywdzone w wyniku podobnych zdarzeń, policja prosi o zgłaszanie się do Komisariatu Policji Wrocław-Krzyki po wcześniejszym umówieniu się z policjantem prowadzącym sprawę (tel. 71 782 44 57 w godz. 8–15) lub o kontakt z oficerem dyżurnym jednostki (tel. 71 782 46 00 całodobowo).

(jw, KMP)



KOLEJNE DOFINANSOWANIE

LEGNICA \ Blisko 518 tys. zł unijnej dotacji otrzymało miasto Legnica na termomodernizację Zespołu Szkół Integracyjnych przy ul. Wierzyńskiego 1. To kolejne dofinansowanie tej inwestycji. Wcześniej z urzędu marszałkowskiego przeznaczono na nią ok. 3,3 mln zł. Prace są zaawansowane. Wymienione zostały okna, a dachy i ściany ocieplono.

fol. mat. pras./d

PROJEKT GROW GREEN

Mieszkańcy i radni mają wątpliwości

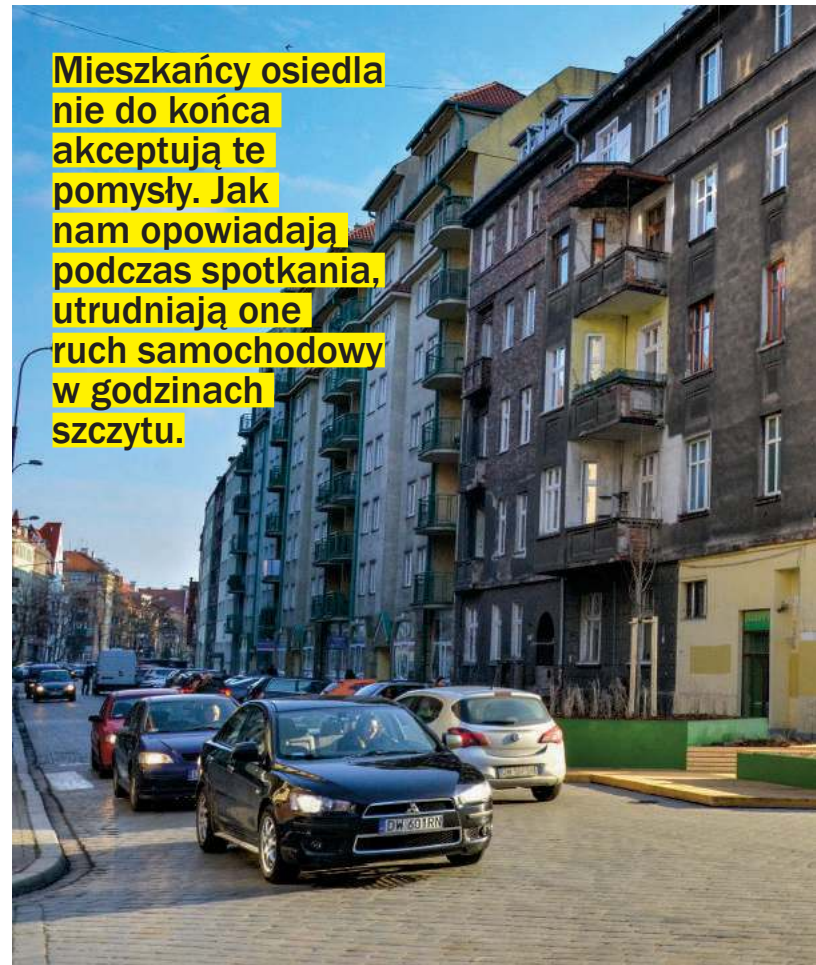
Adaptacja do zmian klimatu, tworzenie tzw. parków kieszonkowych i stref relaksu dla mieszkańców betonowych osiedli to podstawowe założenia projektu Grow Green.

Janusz Gajdamowicz

Jak czytamy w obszernym biuletynie opublikowanym przez gminę Wrocław, szczegółowo opisującym wykonanie tego projektu na wrocławskim osiedlu Ołbin, „prace w ramach projektu Grow Green powinny być realizowane z uwzględnieniem aspektów adaptacji do zmian klimatu,

spełniając następujące punkty: 1. poprawa warunków klimatycznych (przeciwdziałanie efektowi miejskiej wyspy ciepła, lokalne obniżanie temperatur); 2. podnoszenie poziomu retencji wody w glebie (ograniczanie spływu wody do kanalizacji, zwiększanie możliwości naturalnej retencji w glebie, zagospodarowanie wód opadowych na terenie); 3. zwiększenie bioróżnorodności

(kształtowanie stabilnych ekosystemów, poprawa warunków siedliskowych dla roślin, zwiększanie populacji i różnorodności gatunków rodzimej fauny); 4. poprawa jakości powietrza (redukcja emisji zanieczyszczeń); 5. poprawa jakości środowiska akustycznego (redukcja emisji hałasu); 6. aspekty społeczne i ekonomiczne (zwiększenie poziomu zadowolenia z jakości przestrzeni publicznych i zaangażowania mieszkańców)”. – Kwestia poprawy bezpieczeństwa w tym miejscu także budzi wątpliwości – mówi wrocławscy radni Michał Kurczewski i Janusz Chudzik podczas spotkania z mediami na skrzyżowaniu ulic Daszyńskiego i Żeromskiego. – Powstałe platformy są nieznane przez kierowców w Polsce i jeżeli nie będą wyraźnie oznaczone, to mogą być przyczyną kolizji, szczególnie w nocy. Jeżeli faktycznie występuje tu problem jeżdżących z nadmierną prędkością aut, to zdecydowanie lepszym rozwiązaniem byłoby zastosowanie progów zwalniających. Zamiast umieszczać drzewa w donicach można je po prostu posadzić na klepiskach w okolicznych podwórzach – dodają radni.



Mieszkańcy osiedla nie do końca akceptują te pomysły. Jak nam opowiadają podczas spotkania, utrudniają one ruch samochodowy w godzinach szczytu.

Kolejne założenia pomysłodawców projektu obejmują maksymalną adaptację zastanych elementów zagospoda-

rowania, takich jak wykorzystanie: materiałów lokalnych, w tym materiałów naturalnych lub z recyklingu, i różnorodnych

WROCŁAW



Patrol ekologiczny

2 stycznia 2020 r. Oddział Ochrony Środowiska przeprowadził 36 kontroli. Na posesji przy ul. Chińskiej patrol strażników miejskich z Oddziału Ochrony Środowiska stwierdził, że są tam spalane odpady (opakowania po produktach żywnościowych). W związku z popełnieniem wykroczenia sprawca został ukarany mandatem z art. 191 Ustawy o odpadach. Z kolei przy ul. Ziemniaczanej patrol strażników miejskich z Oddziału Ochrony Środowiska przeprowadził kontrolę posesji. Stwierdzono niepra-

widłowe gospodarowanie odpadami ciekłymi – właściciel nie miał podpisanej umowy na wywóz nieczystości ciekłych wbrew obowiązkom wyznaczonym w regulaminie utrzymania czystości i porządku w gminie Wrocław, a także nie wyposażył nieruchomości w zbiornik bezodpływowy, który należy podłączyć do sieci kanalizacyjnej. Sprawcę wykroczenia ukarano mandatem z art. 10 ust. 2 Ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

(jw. SMW)

POLITECHNIKA

Wrocławski naukowiec w Ameryce

Dr inż. Łukasz Sterczewski z Wydziału Elektroniki PWr przebywa na dwuletnim stażu w Laboratorium Napędu Odrzutowego NASA. Pracując nad dokładnymi laserami, spotyka kandydatów na astronautów, konstruktorów łazików i satelitów, a także poznaje branżę kosmiczną z zupełnie nowej perspektywy.

Laboratorium Napędu Odrzutowego (Jet Propulsion Laboratory, JPL) NASA to jedno z centrów badawczych amerykańskiej agencji kosmicznej, które znajduje się w Pasadenie w stanie Kalifornia. Placówka ta odpowiada m.in. za prowadzenie kosmicznych lotów bezzałogowych i jest centrum dowodzenia dla prób przeprowadzanych przez NASA w przestrzeni kosmicznej poza strefą przyciągania Ziemi. Wśród projektów prowadzonych w laboratorium znalazły się misja Galileo Jupiter, misje łazików marsjańskich Mars Pathfinder i Mars Exploration Rovers.

Dr inż. Łukasz Sterczewski tytuł inżyniera uzyskał na kierunku automatyka i robotyka na Wydziale Elektroniki PWr, a studia magisterskie ukończył z wyróżnieniem na anglojęzycznej specjalności advanced applied electronics na kierunku elektronika. W 2018 r. uzyskał stopień doktora nauk technicz-

nych w dziedzinie telekomunikacji za wyróżnioną rozprawę „Signal Processing in Terahertz And Mid-Infrared Spectroscopy With Frequency Combs”, której promotorem był prof. Edward Pliński z PWr, a kopromotorem prof. Gerard Wysocki z Uniwersytetu Princeton.

Jest m.in. zdobywcą grantu naukowego Fundacji Kościuszkowskiej na badania naukowe w USA w 2017 r. oraz stypendium ministra nauki i szkolnictwa wyższego za wybitne osiągnięcia w roku akademickim 2017/2018, a także laureatem stypendium Start przyznawanego przez Fundację na Rzecz Nauki Polskiej dla najzdolniejszych młodych naukowców z 2018 r.

W swojej pracy naukowej zajmuje się spektroskopią laserową, czyli techniką, w której wykorzystuje się laser do badania oddziaływania światła z materią. To z kolei umożliwia oszacowanie składu chemicznego badanej próbki i to w sposób zdalny

– wystarczy, że światło lasera przejdzie przez badany obiekt i do niego wróci.

Przygoda Sterczewskiego z Ameryką zaczęła się późną wiosną 2015 r. właśnie na Politechnice Wrocławskiej. Będąc doktorantem pierwszego roku, uczestniczył w wykładach prof. Gerarda Wysockiego z Uniwersytetu Princeton, który przebywał we Wrocławiu w ramach programu Visiting Professors. – Zaimponował mi wtedy nowatorski charakter badań prowadzonych przez profesora w Princeton oraz ich zbieżność z moimi zainteresowaniami. Po pierwszym wykładzie zostałem w sali i przedstawiłem mu swoje badania oraz eksperymenty spektroskopowe. Po dłuższej chwili z ust prof. Wysockiego padło nieoczekiwane pytanie: „Czy chciałbyś wyjechać do Ameryki?”. Bez wahania odpowiedziałem, że tak, choć wywracało to moje ówczesne życie



UJAWNILI COFNIĘCIE LICZNIKA

ZŁOTORYJA \ O kilka tysięcy kilometrów mniej niż podczas ostatniego badania technicznego miał na liczniku samochód osobowy skontrolowany przez policjantów ze Złotoryi. Kierowca nie potrafił wytłumaczyć tej rozbieżności.

fot. Policja/d



ZATRZYMAŁ POSZUKIWANEGO

ŚWIDNICA \ Funkcjonariusz zatrzymał 22-latkę poszukiwanego do odbycia kary pozbawienia wolności. Policjant podjął interwencję w dniu wolnym od służby. Kiedy zauważył poszukiwanego, zatrzymał go i przekazał w ręce wezwanych na miejsce mundurowych.

fot. Policja/d



Skrzyżowanie ulic Daszyńskiego i Żeromskiego

| fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

form zieleni podnoszących bioróżnorodność oraz minimalizację potrzeb w zakresie pielęgnacji, ze szczególnym naciskiem

na sadzenie gatunków rodzimych i charakterystycznych dla terenów zurbanizowanych.

Jednak mieszkańcy osiedla nie do końca akceptują te pomysły. Jak nam opowiadają podczas spotkania, utrudniają one ruch samochodowy w godzinach szczytu. Mieszkańcy dziwią się też, że w miejscu, w którym niedawno przystosowano przejście dla pieszych dla matek z wózkami czy dla osób niepełnosprawnych, wyrosły kilkunastocentymetrowe progi będące elementami powstających tam drewnianych platform. Zwracają też uwagę na utrudniony odbiór wody opadowej spowodowany ograniczeniem dostępu do studzienek. – Popieramy sadzenie drzew, tworzenie parków, w tym parków kieszonkowych, natomiast nawet przy wykorzystaniu unijnych środków trzeba brać pod uwagę kwestię gospodarności i specyfikę lokalizacji, której potrzeby widoczne są na pierwszy rzut oka. Wskazuje na to choćby stan kamienic. Należy zwrócić uwagę, że Polska wpłaca miliardy złotych do budżetu unijnego, więc środki z UE należy wydawać z dużą rozważnością i starannością – dodają na koniec konferencji wrocławscy radni.



Dr Łukasz Sterczewski z Wydziału Elektroniki PWr przebywa na dwuletnim stażu w Laboratorium Napędu Odrzutowego NASA | fot. arch./d

do góry nogami – przyznaje dr Sterczewski.

Już jesienią 2015 r. dołączył do zespołu prof. Wysockiego i w USA spędził 2,5 roku. W tym czasie pracował nad wysoce zminiaturyzowanymi laserami kaskadowymi emitującymi światło w zakresie średniej i dalekiej podczerwieni, ich wykorzystaniem do wykrywania śladowych ilości gazów o dużym znaczeniu dla środowiska oraz nad obrazowaniem próbek farmaceutycznych.

W trakcie pobytu w Princeton przed naukowcem niespodziewanie pojawiła się szansa na podjęcie pracy w Laboratorium Napędu Odrzutowego NASA. Podczas jednej z konferencji naukowych prof. Wysoc

ki zainicjował współpracę z naukowcami z Laboratorium Mi

krouządzeń JPL. W jej efekcie do laboratorium w Princeton trafiły lasery podobne do tych, które zostały wykorzystane w misji Curiosity do detekcji metanu na Marsie. – Po pół roku otrzymałem od nich zaproszenie do aplikowania do programu JPL Graduate Fellowship, który oferuje ludziom z prawie całego świata poznanie badań nad technologiami kosmicznymi. Udało mi się i latem 2017 r. dołączyłem do laboratorium jako stażysta wakacyjny – mówi dr Sterczewski.

Decyzja przyznająca naukowcowi staż podoktorski w Laboratorium Napędu Odrzutowego NASA zapadła w październiku 2018 r. i dr Sterczewski mógł rozpocząć przygotowania do wyjazdu. Staż podoktorski w NASA rozpisany jest na dwa

lata, a w jego ramach uczestnik otrzymuje comiesięczne stypendium oraz dofinansowanie do ubezpieczenia zdrowotnego. Ma także zapewniony budżet na wyjazdy konferencyjne oraz podróże służbowe. O zakwaterowanie trzeba jednak zadbać we własnym zakresie, ponieważ akademiki Kalifornijskiego Instytutu Technicznego (Caltech) są dostępne głównie dla doktorantów i studentów. Większość stażystów musi więc szukać mieszkania dalej od laboratorium i dojeżdżać tam na własną rękę.

– W trakcie stażu prowadzę badania nad wykorzystaniem optycznych grzebieni częstotliwości na bazie międzypasmowych laserów kaskadowych do wykrywania śladowych ilości molekuł organicznych w stanie gazowym. Innymi słowy, badam możliwość wykorzystania tych źródeł w spektrometrze analogicznym do tego, który już jest na Marsie – wyjaśnia naukowiec. Efektem i kluczowym elementem prowadzonych badań są oczywiście publikacje. Dr Sterczewski może się już pochwalić dwiema publikacjami w recenzowanych czasopiśmie naukowych oraz kolejnymi materiałami, które są obecnie w trakcie redagowania.

.....
(jw. PWr)

O TYM I OWYM

PORADY



fot. mat. pras./d

Dyżur mediatora

Wrocławskie Centrum Mediacji we współpracy z Krzywym Kominem zaprasza do skorzystania z bezpłatnych porad mediatora w kwestiach konfliktów rodzinnych, sąsiedzkich i gospodarczych. Uczestnicy dowiedzą się także, jak przebiega mediacja, jak wygląda ugoda mediacyjna i jakie warunki muszą zostać spełnione, aby mogła ona zostać zrealizowana. 8 stycznia, godz. 17, CRZ Krzywy Komin, ul. Dubois 33–35a, Wrocław

KONCERT



fot. mat. pras./d

Kolędy i pastorałki

Wybermy się razem do stajenki betlejemskiej, w której złożymy wszystkie nasze prośby, troski i radości. Zrobimy to w najlepszy możliwy sposób: wyśpiewamy to! Tego wieczoru zostaną wykonane zarówno kompozycje wszystkim znane, jak i nowe utwory, które Piwnica chce podarować słuchaczom jako świąteczny prezent. 8 stycznia, godz. 19, NFM, pl. Wolności 1, Wrocław

WYKŁAD



fot. mat. pras./d

O rozwoju polszczyzny

Tematem wykładu będzie rozwój polszczyzny. Słuchacze dowiedzą się, jak wyglądały początki języka polskiego i jak zmieniał się on, zanim osiągnął obecną formę. Prelekcja prof. Jana Miodka to wydarzenie organizowane nie tylko dla entuzjastów polszczyzny. 8 stycznia, godz. 20, Budynek C-13 Politechniki Wrocławskiej, Wybrzeże Wyspiańskiego 23–25, Wrocław

MUZYKA



fot. mat. pras./d

Dominik Gawroński Śladami Tomasza Stańki

Koncert to muzyczna podróż śladami Tomasza Stańki od początku jego twórczości. Nie jest to kolejny „Tribute”, ale raczej emocjonalny ukłon muzyków w stronę wielkiego trębacza i kompozytora. Będzie można usłyszeć m.in. utwory pochodzące z wcześniejszych albumów artysty. 8 stycznia, godz. 20.30, Vertigo Jazz Club & Restaurant, ul. Oławska 13, Wrocław

ZDROWIE



fot. mat. pras./d

Wiem, co jem

Fundacja Teraz Ziębice zaprasza na cykl bezpłatnych spotkań „Wiem, co jem”. Ich tematem przewodnim będzie zdrowe odżywianie. W trakcie cyklu zaplanowano następujące spotkania: „Zaczynamy od śniadania”, „Ach, te słodkości!”, „Tłuszcze, ale jakie?”, „Świeże soki, szejki”, „Nakarm swój mózg”. W 2020 r. będą się one odbywały w każdą drugą środę miesiąca. 8 stycznia, godz. 16, CITiK, ul. Grunwaldzka 1, Ziębice

TEATR



fot. mat. pras./d

Spektakl „Wąż”

Sympatyczny, choć odrobinę drażliwy Wąż jest nieszczęśliwy z powodu braku kończyn. W towarzystwie chomika Chrupusia i pomysłowego gekona wyrusza na wyprawę w poszukiwaniu rąk i nóg. Niestety ani Wróżka Zębuszka, ani magik nie potrafią pomóc bohaterom. Dopiero napotkany pajak podpowiada im, żeby udali się ze swoją prośbą do Boga... 9 stycznia, godz. 10, Wrocławski Teatr Lalek, pl. Teatralny 4, Wrocław



**KOSZYKÓWKA ** Dzisiaj o godz. 19 koszykarki CCC Polkowice rozegrają rewanżowe spotkanie I rundy fazy play-off rozgrywek EuroCup Women z tureckim Botas SK. W rozegranym 18 grudnia w Ankarze pierwszym meczu obu zespołów Pomarańczowe wygrały 75:56 (20:14, 19:5, 16:11, 20:26), a 30 pkt zdobyła grecka skrzydłowa Artemis Spanou. Polkowiczanki będą faworytkami.

fot. Sebastian Stankiewicz/CCC/d

WYWIAD



Wojciech Kurczyński podkreśla, że ambicje #VolleyWrocław sięgają wyżej niż walka o utrzymanie | fot. Lsk.pls.pl/d

Chcą powalczyć o coś więcej

Ważne zwycięstwo z Wisłą Warszawa sprawiło, że #VolleyWrocław wyprzedził w tabeli Radomkę. Trener WOJCIECH KURCZYŃSKI ocenia obecną sytuację biało-zielonych w rozmowie z PAWŁEM SASIEŁA.

Spotkanie z Wisłą było dla Was bardzo ważne. To spowodowało początkową nerwowość?

Na pewno nerwowość wynikała z tego, że stosunkowo słabo zakończyliśmy poprzedni rok. Nie dość, że przegraliśmy z drużyną z Piły, to jeszcze w niesatysfakcjonującym stylu. Gdzieś w głowach to siedziało. Natomiast bodźcem dla zespołu rywalek była zmiana trenera, co było widać w pierwszym secie. Warszawianki były agresywne i skupione na każdym elemencie. To sprawiło, że trochę nas przytłumiły. Ale poziom sportowy zawsze się obroni. To, co wypracowaliśmy na treningach, pozwoliło nam w pewnym momencie przejąć inicjatywę i przełamać przeciwnika. Później było już o wiele łatwiej.

Dobłą zmianę dała Klaudia Felak, która popisała się w końcówce pierwszej partii kilkoma kluczowymi atakami.

Klaudia wraca do tego poziomu, który prezentowała przed niefortunną kontuzją z poprzedniego sezonu. Przystopowało to trochę jej rozwój. To, że tak zagrała, nie jest dla mnie niespodzianką, ponieważ od 2-3 tygodni prezentuje coraz wyższy poziom. Tak naprawdę zagrała to, co grała przed kontuzją.

W poprzednim sezonie regularnie korzysta-
liśmy z podwójnej zmiany, Klaudia
wchodziła z Weroniką Wołodko. Myślę, że nie jest to więc nic za-
skakującego i mogę się tylko cie-
szyć, że wraca do formy, którą
prezentowała, i zaczyna grać
na miarę swojego potencjału.

To zwycięstwo pozwoli zespołowi odetchnąć. Dzięki wygranej macie przewagę nad Wisłą i wyprzedziliście Radomkę.

Najważniejsze w tym wszystkim jest dla nas to, żeby gonić kolejne zespoły. Do pierwszej ligi bezpośrednio spada zespół, który zajmie 12. miejsce na koniec rozgrywek. Ta drużyna zostanie wyłoniona w fazie play-off w rywalizacji ekip z miejsc jedenastego i dwunastego. To oznacza, że jedenaste miejsce po rundzie zasadniczej nie gwarantuje spokoju. Dlatego dla nas celem minimum jest wskazanie na miejsce co najmniej jako dziesiąty zespół, żeby uniknąć nerwowej końcówki sezonu. Mówię co najmniej, bo ambicje mamy większe. Chcielibyśmy powalczyć o coś więcej niż utrzymanie. Mamy punkt przewagi nad Radomką, a teraz naszym zadaniem jest powiększanie jej w kolejnych meczach. Te 3 pkt będą na pewno bardzo ważne.

PIŁKA NOŻNA

Śląsk triumfuje w Gdyni

Drużyna U12 Śląska Wrocław wygrała 21. Arka Gdynia Cup. Zespół trenera Mariusza Blecharza podczas całych zmagowań stracił zaledwie jednego gola. Podczas fazy grupowej młodsi piłkarze zielono-biało-czerwonych rozbili 8:0 Olimpię Elbląg, 7:0 Radunię Stężyca i 4:0 Dragona Bojanowo. W dalszej części rozgrywek, rywalizując w grupie złotej, wrocławianie ograli 4:0 Arkonie Szczecin i 3:0 Gwardię Koszalin oraz zremisowali 1:1 z Jedyneką Reda. Finał zakończył się zwycięstwem Śląska 3:0 z Królewskimi Płock. Najlepszym bramkarzem Arka Gdynia Cupu został Kacper Kozioł. – Dla nas halowe granie to odeskocznia od codziennej pracy na boisku, ale też pożyteczna lekcja gry na małej przestrzeni, gdzie kluczowa jest technika użytkowa, a także umiejętne operowanie piłką i szybkość podejmowania decyzji. Pozytywna ocena naszej gry pozwala twierdzić, że we wspomnianych aspektach mamy zawodników na bardzo wysokim poziomie – skomentował trener Mariusz Blecharz cytowany przez klubowy portal.

SIATKÓWKA



Pierwsza porażka Olimpij

W III grupie II ligi kobiet nie ma już niepokonanego zespołu. Liderująca Olimpia Jawor przegrała w ostatniej kolejce 1:3 (17:25, 25:19, 21:25, 22:25) w Siewierzu z miejscową Jedyńką. Zespół znad Nysy Szalonej utrzymał jednak prowadzenie w tabeli.

Jaworzanki mają w dorobku 25 pkt i nad drugą Jedyńką mają jeszcze trzy oczka przewagi. Podopieczne trenera Radosława Pokrywy w 10 meczach odniosły dziewięć zwycięstw, legitymując się bilansem setów 28:11. Trzeci w tabeli MGLKS Sobieski Oława traci do Olimpii 8 pkt. Oławian-beli MGLKS Sobieski Oława traci do Olimpii 8 pkt. Oławian-beli SMS PZPS II Szczyrk. Z kolei w dolnośląskich derbach piątą w tabeli Chelmiec Wodociągi Wałbrzych wygrał na wyjeździe 3:1 (25:14, 25:27, 25:21, 25:13) z pozostającą bez zwycięstwa, a nawet choćby punktu Polonią Świdnica. W meczu z wałbrzychszankami biało-zielone ugrały dopiero czwarte tego seta w sezonie. Z kolei w spotkaniu bez udziału drużyn z Dolnego Śląska Sokół Radzionków pokonał na wyjeździe 3:0 (25:18, 25:21, 25:16) Silesię Volley Mysłowice. Pauzowała Energa MKS II Kalisz. W najbliższy weekend przerwa w rozgrywkach czeka Olimpijki. W sobotę MGLKS Sobieski zagra w Radzionkowie, Chelmiec Wodociągi Wałbrzych o godz. 19 podejmie Silesię Volley, Polonia Świdnica uda się do Kalisza, a Jedyńka Siewierz zagra w Szczyrku.

(ps)

Środa
08/01/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

WARSZAWA PŁATNE PARKOWANIE

Auta pod okiem kamer

Według statystyk Zarządu Dróg Miejskich w Warszawie ze Strefy Płatnego Parkowania Niestrzeżonego korzysta ok. 140 tys. samochodów dziennie
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Ruszyły e-kontrole parkowania na stołecznych ulicach. Kamery na dwóch specjalnych elektrycznych samochodach będą czytywały tablice rejestracyjne. Dotychczas robiło to 50 kontrolerów. W ciągu 10 minut można sprawdzić tą metodą ćwierć tysiąca samochodów. Kontroler na skontrolowanie takiej liczby pojazdów potrzebuje średnio godziny.

Jarosław Molga

Piesi kontrolerzy nadal będą jednak sprawdzali, czy kierowcy uiszcili opłatę parkingową – będą pracowali tam, gdzie trudno wjechać autem. Jak przekonują drogowcy, podstawowym celem zmian jest zwiększenie efektywności działań kontrolnych w strefie płatnego parkowania.

– Dziś opłaty wnoszone przez kierowców sprawdza blisko 50 kontrolerów, dlatego też wiele osób ryzykuje, nie płacąc za parkowanie i licząc, że patrol pojawi się gdzie indziej – podała rzeczniczka Zarządu Dróg Miejskich w Warszawie Karolina Gałęcka. Według ZDM dwa samochody wyposażone w system e-kontroli, który przyjechały do Warszawy w listopadzie ubiegłego roku, mogą osiągnąć

skuteczność porównywalną z 10 patrolami pieszymi. – Dzięki temu liczba kierowców unikających opłat i zajmujących miejsca postojowe w centrum powinna znacznie spaść – dodała Gałęcka. Wskazała też, że wzrośnie rotacja miejsc, ponieważ celem opłaty parkingowej jest wymuszenie, aby postój auta był jak najkrótszy – wówczas znacznie łatwiej znaleźć wolne miejsce parkingowe. E-kontrole opłat za parkowanie nie będą przetwarzały danych osobowych. – Skan numeru rejestracyjnego posłuży jedynie do sprawdzenia, czy kierowca zapłacił za bilet – wyjaśnia Gałęcka.

E-kontrola pozwoli na zrezygnowanie z wystawiania wkładanych pod wycieraczkę przedniej szyby kar za brak opłaty parkingowej, które nie zawsze są odczytywane przez kierowców. Wezwania do zapłaty mają

być wysyłane jedynie do tych kierowców, którzy rzeczywiście nie zapłacili za postój, a nie do tych, którzy np. nie włożyli biletu za szybę lub nie umieścili tam informacji o opłacie mobilnej.

Według statystyk Zarządu Dróg Miejskich w Warszawie ze Strefy Płatnego Parkowania Niestrzeżonego korzysta ok. 140 tys. samochodów dziennie. – W 2018 r. wpływy z opłat za parkowanie wyniosły 100 mln zł. Pieniądze zebrane w strefie trafiają do miejskiej kasy, z której remontowana, modernizowana i budowana jest m.in. infrastruktura drogowa – dodała rzeczniczka stołecznych drogowców. Decyzję o wprowadzeniu e-kontroli podjęła Rada Warszawy. Zakup systemu został dofinansowany ze środków Unii Europejskiej.

(PAP)


ZDM

Usuwać reklamy

„W grudniu przeprowadziliśmy 1008 kontroli pasa drogowego, w wyniku których usunęliśmy 119 obiektów, głównie reklam” – informuje Zarząd Dróg Miejskich w Warszawie. „Pas drogowy jest stale kontrolowany – sprawdzamy, czy znajdujące się tam obiekty (w tym reklamy) mają odpowiednie zezwolenie. W wyniku przeprowadzonych kontroli (616 skontrolowanych reklam) z pasa drogi zniknęło 66 reklam. W grudniu wydaliśmy także 213 decyzji administracyjnych nakładających kary na właścicieli nielegalnych obiektów (w tym 127 dotyczących reklam)” – poinformował we wczorajszym komunikacie ZDM. „Efekty naszej pracy to rezultat całodobowej kontroli pasa drogowego, którą przeprowadzają

nasi pracownicy w ramach bieżących obowiązków. Jednak bardzo często to właśnie mieszkańcy są dla nas cennym źródłem informacji i to dzięki nim pozyskujemy informacje o nielegalnych obiektach” – podkreśla ZDM. Najprostszym i zarazem najskuteczniejszym sposobem przesłania zgłoszenia przez mieszkańca jest Miejskie Centrum Kontaktów Warszawa 19115. Można to zrobić za pośrednictwem aplikacji, strony internetowej lub telefonicznie. Usunięte nośniki reklamowe trafiają do magazynu ZDM. W pierwszej kolejności wysyłana jest informacja do właściciela z prośbą o odbiór. Naliczane są też koszty związane z koniecznością usunięcia danego obiektu. Nośniki nieodebrane lub takie, których właściciela nie udało się ustalić, są sukcesywnie utylizowane.

(oprac. jm)



OTWIERAJMY PIWNICE!

WARSZAWA \ Ratusz zachęca do pomagania dzikim zwierzętom podczas zimy. Chodzi nie tylko o dokarmianie, ale także o ochronę przed zimnem. – Otwierajmy piwnice! Koty mogą się tam ogrzać i przetrwać te trudne miesiące. Pamiętajmy, że koty żyjące w sposób wolny zapobiegają występowaniu gryzoni w budynkach – apeluje Kamil Dąbrowa, rzecznik urzędu miasta. W Warszawie jest ok. 30 tys. dziko żyjących kotów.

fot. Pixabay/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Targowa 19 blokowana przez roszczenia

Stara Praga pięknieje. Oszpecone przed laty kamienice odzyskują sztukatorskie kostiumy i balkony. Pozytywne zmiany są głównie efektem aktywności prywatnych inwestorów. Dzielnica staje się jednak także miejscem kontrastów. Opłakany stan zaniedbanych czynszówek sąsiadujących z tymi odnowionymi jest uderzający. Przykładem może być Targowa 19.

Janusz Sujecki

Budynek znajduje się w wyjątkowo eksponowanym miejscu – stoi na osi widokowej ulicy Kijowskiej i od strony zachodniej zamyka jej perspektywę. Sytuacja ta powinna być czynnikiem dodatkowo

mobilizującym właściciela zabytu do podjęcia prac remontowych. Niestety, od dziesięcioleci wygląd kamienicy nie ulegał zmianie: wystrój sztukatorski częściowo zbity z fasady, zerwane balkony, ostatnio zaś część otworów okiennych zaślepiona płytami wiórowymi. Podczas mistrzostw Euro 2012 elewację czynszów-

ki w całości zasłonięto bane-rem, by uniknąć kompromitacji. Ekipa Hanny Gronkiewicz-Waltz wciąż tylko zapowiadała przystąpienie do „kompleksowej rewaloryzacji” starej Pragi. Mówiło się o kwocie przekraczającej miliard zł, przeznaczonej na ratowanie ginącej zabudowy. Skończyło się na remontach zaledwie



kilku obiektów w skali minionego dziesięciolecia. To katastrofalnie mało w stosunku do praskich potrzeb.

Targowa 19 jest jednym z przykładów ukazujących efekty urzędniczej niemocy, choć w pewnym momencie możliwość działania ze strony miasta zablokowana zosta-

ła przez wysunięcie roszczeń. Przyjmuje się, że dom powstał około 1900 r. Dokładne datowanie narodzin tej budowli wymaga badań. Kamienica przetrwała wojnę. W okresie stalinowskim została dotkliwie zdewastowana. Usunięto wtedy częściowo jej sztukatorski kostium i balkony, po których

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Zapraszamy Państwa do nieodpłatnego czytania magazynu



FORUM Polskiej Gospodarki

Obecne wydanie dostępne jest pod adresem: gpcodziennie.pl/fpg • fpg24.pl



CZEŚĆ KILIŃSKIEGO ZAMKNIĘTA

PŁOCK \ Rozpoczyna się ostatni etap przebudowy al. Kilińskiego w Płocku. W środę drogowcy zamkną dla ruchu odcinek między skrzyżowaniami z Kolegiąlną oraz Mostową, Norbertańską i Warszawską. Wszystkie prace zakończą się w maju. Będą kosztowały 38 mln zł.

fot. Maciej Luczniewski/Gazeta Polska



ROZMOWY O PŁOTACH

ASF \ Wczoraj mazowiecki lekarz weterynarii zorganizował w Przysusze spotkanie dla starostów z południowego Mazowsza. Rozmowy dotyczyły walki z afrykańskim pomorem świń. Jednym ze sposobów ma być stawianie ogrodzeń w lasach.

fot. Pixabay/d



Zdewastowana kamienica przy ul. Targowej 19 i ozdobny żeliwny wspornik balkonu

| fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

zostały jedynie ozdobne żeliwne wsporniki – ulubione miejsce przesiadujących tam gołębi. W listopadzie 2012 r. miasto sprzedawało prywatnej fir-

mie dom przy ul. Targowej 21 – obecnie odnowiony, choć zarazem oszpecony przytłaczającą nadbudową. Sprzedana miała być także kamienica nr 19, lecz wtedy spadkobiercy dawnych właścicieli wystąpili z roszczeniami.

Stan ten utrzymuje się do dziś. Budynek nadal jest

w zasobach miejskich, ale nie może być sprzedany. Powoduje to pogłębiającą się destrukcję zabytku, z którego przed wielu laty wykwaterowano lokatorów. Targowa 19 jest jednym z wielu praskich zabytków, w przypadku których nie można określić nawet orientacyjnej daty rozpoczęcia remontu.

SYLWESTROWE PRZESTĘPSTWA

Niebezpieczne znajomości

Kara do 10 lat pozbawienia wolności może grozić kobiecie zatrzymanej przez kryminalnych z Bielan. 33-latka podczas spotkania zakrapianego alkoholem ukradła znajomemu klucze do mieszkania oraz kluczyki do samochodu. Z mieszkania pokrzywdzonego wyniosła laptopa i telefon komórkowy, a z parkingu zabrała samochód. Zatrzymana usłyszała już

zarzuty kradzieży z włamaniem. Do komendy na Bielanach wpłynęło zawiadomienie o kradzieży. Pokrzywdzony zeznał, że przez kilka godzin pił alkohol z poznaną chwilę wcześniej kobietą. Na drugi dzień zorientował się, że z kieszeni zginęły mu klucze do mieszkania, a z mieszkania laptop, telefon komórkowy oraz kluczyk zapasowy do samochodu. Mężczyzna zapa-

miętał jedynie imię nowo poznanej koleżanki. Sprawą zajęli się policjanci z wydziału kryminalnego, którzy zweryfikowali wszystkie informacje oraz ustalili miejsce pobytu kobiety podejrzewanej o popełnienie przestępstwa. 33-latka została zatrzymana na przystanku autobusowym w podwarszawskiej miejscowości. Śledczy przedstawili jej zarzuty kradzieży z włamaniem do mieszkania oraz samochodu. Zatrzymanej grozi teraz kara do 10 lat pozbawienia wolności.

..... (oprac.jm)

REKLAMA



Casanova

2019 / 2020

Dyrektor Artystyczny
Andrzej Boreyko

Filharmonia
Narodowa

10.01 piątek / 19:30
11.01 sobota / 18:00

**Orkiestra i Chór
Filharmonii Narodowej**
Łukasz Borowicz – dyrygent
Wioletta Chodowicz – sopran
Arnold Rutkowski – tenor
Bartosz Michałowski – dyrektor chóru

Różycy

11.01 – transmisja internetowa
→ filharmonia.pl

O TYM I OWYM

MUZYKA KLASYCZNA



fot. mat. pras./d

Wsluchani w Paderewskiego

W tym roku przypada 160. rocznica urodzin Ignacego Jana Paderewskiego. Już jutro w Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina będzie można usłyszeć z tej okazji wykonanie utworów wielkiego polskiego artysty. Zaprezentowane zostaną m.in. cztery pieśni op. 7, a także pieśni op. 18. Bilety w cenie 15 zł. Środa, 8 stycznia, godz. 19, Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina, ul. Okólnik 2, Warszawa

PODRÓŻE



fot. mat. pras./d

Tajemnice Karpat Wschodnich

Kolejne spotkanie Klubu Podróżnika w Konstancinie-Jeziornie poświęcone zostanie Karpatom Wschodnim. Gościem tego wieczoru będzie podróżnik Jakub Czajkowski. Podróżnik opowie o szczegółach swoich wypraw w ukraińskie i rumuńskie góry oraz o tym, jak przez kilka dni nie spotkał nikogo na swojej drodze. Czwartek, 9 stycznia, godz. 19, Konstanciński Dom Kultury, ul. Mostowa 15, Konstancin-Jeziorna

MUZEALNICTWO



fot. mat. pras./d

Psy widziane okiem artystów

Muzeum Narodowe organizuje cykliczne spotkania „Wieczór w muzeum”. Bohaterami jutrzejszego wieczoru będą najlepsi przyjaciele człowieka, czyli psy. W trakcie oprowadzania rozważana będzie symbolika i funkcja psa w prezentowanych dziełach religijnych. Wydarzenie biletowane. Zbiórka w holu głównym.

Czwartek, 9 stycznia, godz. 18.30, Muzeum Narodowe, Al. Jerozolimskie 3, Warszawa

KINO



fot. mat. pras./d

Mierząc się z kryzysem małżeńskim

W czwartkowe popołudnie w sali Broadway Domu Kultury Kadr będzie można zobaczyć „Historię małżeńską”. To opowieść o tym, jak kochające się małżeństwo po dziesięciu latach bycia razem dopada kryzys. Idealna dotąd para, pracująca i wychowująca dziecko, zaczyna się coraz bardziej od siebie oddalać.

Czwartek, 9 stycznia, godz. 17.30, Dom Kultury Kadr, ul. Rzymowskiego 32, Warszawa

FILM



fot. mat. pras./d

Zespół Downa odczarowany

Jutro w ramach cyklu „Kobiety w roli głównej” będzie można wysłuchać prelekcji pt. „Odwa- ga i wsparcie – życie z osobami z zespołem Downa”. Następnie gościom wydarzenia zostanie wyświetlona pełna wzruszeń komedia „Sokół z masłem orzechowym”, której bohaterem jest właśnie osoba z zespołem Downa. Czwartek, 9 stycznia, godz. 18, Kino ODEON, ul. Żeromskiego 8, Sochaczew

HISTORIA



Dyskusja o zbrodni wołyńskiej

Przystanek Historia Centrum Edukacyjne Instytutu Pamięci Narodowej w nowym roku nie zwalnia tempa. W piątek odbędzie się spotkanie dyskusyjne poświęcone zbrodni wołyńskiej. W rozmowie wezmą udział: dr Ewa Siemaszko, prof. Grzegorz Mazur, prof. Grzegorz Motyka oraz dr Andrzej Chmielarz. Piątek, 10 stycznia, godz. 17, Przystanek Historia IPN, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa



CHOLEWIAK O KROK OD LEGII

PIŁKA NOŻNA \ Mateusz Cholewiak ma trafić do Legii Warszawa. Skrzydłowy Śląska Wrocław rozegrał w tym sezonie 17 meczów, w których strzelił dwa gole i zaliczył jedną asystę. 29-letni zawodnik w Legii będzie alternatywą na lewej obronie dla Michała Karbownika wobec słabej formy Luísa Rochy i odsunięcia od zespołu Ivana Obradovicia.

fot. Fotomag/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Jakub Rzeźniczak z powodu choroby nie trenował od końca października | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Rzeźnik pali się do powrotu

Wisła Płock rozpoczyna dziś przygotowania do wiosennej rundy ekstraklasy. Przez kilka dni zawodnicy potrenują na własnych obiektach, po czym 16 stycznia wylecą na obóz do Turcji. Do zespołu po chorobie wrócił Jakub Rzeźniczak.

Artur Szczepanik

Wisłę czeka walka o utrzymanie pozycji w górnej ósemce tabeli. Na razie zespół Radosława Sobolewskiego zajmuje ostatnią pozycję, dającą gwarancję gry w ekstraklasie w kolejnym sezonie bez walki o utrzymanie w grupie spadkowej. Najważniejszym momentem przygotowań będzie zgrupowanie w Turcji i cztery mecze kontrolne z silnymi drużynami europejskimi.

Przed drugą rundą sezonu Sobolewski chce wzmocnić atak Wisły. Klub myśli o ściągnięciu napastnika lidera I ligi Warty Poznań Gracjana Jarocha. Do klubu trafił już inny napastnik z tej klasy rozgrywkowej – Dawid Kociyła z GKS Bełchatów. Strzelec trzech goli w rundzie jesiennej będzie jednak piłkarzem na kolejne lata, bo jest zaledwie 17-latką. Jaroch jest cztery lata starszy i z siedmioma golami był w poprzedniej rundzie drugim strzelcem Warty.

Wzmocnieniem dla Wisły będzie także powrót Rzeźniczaka, który pod koniec października wyładował w szpitalu z wirusowym zapaleniem opon mózgowych. – Urlop spędziłem w słonecznym Miami. Przyznam szczerze, że uwielbiam to miejsce i zawsze chętnie tam wracam. Moment odpoczynku dobiegł jednak końca. Teraz czas na treningi i przygotowania do ligi. Palę się do gry, brakuje mi boiska. Plan jest prosty: trenujemy na maksa, gramy kilka trudnych sparingów, a następnie z optymizmem wznawiamy rozgrywki – powiedział stoper Wisły.

Krótki, miesięczny okres przygotowawczy piłkarze Wisły rozpoczną w środę badaniami wydolno-

ściowymi, po których odbędą pierwszy trening. Pierwszy etap potrwa do 16 stycznia, czyli do dnia wyjazdu na 10-dniowe zgrupowanie do Turcji. – Po badaniach przejdziemy do głównego punktu przygotowań, czyli intensywnych treningów. Najpierw w Płocku, potem w Turcji. Czekamy również kilka ciekawych sparingów z wymagającymi przeciwnikami. Ostatnim testem przed wznowieniem rozgrywek będzie gra towarzyska z warszawską Legią – zdradził asystent trenera Radosława Sobolewskiego Sławomir Nazaruk.

– Czasu do pierwszego meczu wcale nie jest tak dużo, więc możemy się spodziewać wysokiej intensywności treningów. Zwieńczeniem okresu treningowego będzie sparing z Legią 2 lutego, w którym trener Sobolewski będzie mógł sprawdzić formę swoich podopiecznych przed pierwszym meczem zaplanowanym na 9 lutego z Pogonią Szczecin – zapowiedział wiceprezes Wisły Płock Tomasz Marzec. Zdradził też, że w najbliższym czasie do Wisły trafią kolejni nowi zawodnicy. – Oczywiście mamy szeroką kadrę, dlatego nie należy się spodziewać wielkich rozszarad w składzie – stwierdził.

Na razie nieznany jest przeciwnik, z którym Wisła zmierzy się 19 stycznia w Turcji. Na 22 stycznia zaplanowany został mecz kontrolny z mistrzem Słowacji Slovanem Bratysława, a trzy dni później, 25 stycznia, podopieczni trenera Sobolewskiego zagrają z najlepszą drużyną Azerbejdżanu Qarabağem Ağdam, w którym do niedawna występował Rzeźniczak.

PIŁKA NOŻNA

Testy Pyrdoła

Piotr Pyrdoł przeszedł już testy medyczne w Legii. Jeśli wyniki będą pomyślne, to 20-letni zawodnik podpisze kontrakt z wicemistrzem Polski. Do Warszawy miał trafić dopiero w lipcu, ale kluby są bliskie porozumienia co do tego, by stało się to już teraz. Możliwe, że Pyrdoł poleci z Legią na zgrupowanie do tureckiego Belek.

Powrót Żewłaka

Były piłkarz i dyrektor sportowy Legii Warszawa Michał Żewłakow 31 grudnia skończył trwającą półtora roku pracę w Lubinie w roli dyrektora sportowego. Teraz możliwy jest jego powrót do klubu ze stolicy, ale na pewno nie na poprzednie stanowisko – informuje „Przegląd Sportowy”. Żewłakow mógłby wejść do zarządu Legii.

Zmiany w Legionovii

Stanisław Wawrzynowicz oraz Bartosz Gołaszewski odeszli z drugoligowej Legionovii Legionowo. Kluby macierzyste skróciły okres wypożyczenia tych zawodników. Wawrzynowicz wystąpił 12 razy, a Gołaszewski rozegrał w Legionovii dziesięć meczów w II lidze.

KOSZYKÓWKA

Lider i mistrz zagrają w Warszawie

Po pierwszej rundzie sezonu zasadniczego ekstraklasy koszykarzy siedem czołowych ekip, m.in. lider Stelmet Enea BC Zielona Góra i mistrz kraju Anwil Włocławek, zapewniło sobie udział w finale Pucharu Polski. W turnieju w Warszawie zabraknie najlepszej przed rokiem BM Slam Stali Ostrów Wielkopolski.

Finałowy turniej zostanie rozegrany po raz czwarty z rzędu w Arenie Ursynów, w tym roku w dniach 13–16 lutego. Oprócz Stelmetu i Anwila wystąpią w nim: wicemistrz Polski Cukier Toruń, Start Lublin, Asseco Arka Gdynia, Trefl Sopot oraz HydroTruck Radom. Obecność tej ostatniej drużyny, która walczyła w minionym sezonie o utrzymanie w PLK, można uznać za niespodziankę. Stawkę uzupełnią gospodarz – Legia Warszawa. Legioniści oraz trzy najlepsze obecnie drużyny ekstraklasy: Stelmet, Polski Cukier i Start zostaną rozstawione podczas losowania, które odbędzie się 10 stycznia. Podczas finału PP odbędą się również, tak jak przed rokiem, konkursy rzutów za trzy punkty oraz wsadów. W 2019 r. puchar zdobył, po raz pierwszy w historii, zespół Arged BM Slam Stal Ostrów Wielkopolski, który pokonał w finale Asseco Arkę Gdynia 77:74. MVP turnieju został wybrany Mateusz Kostrzewski ze Stali. Drużyna z Wielkopolski plasuje się na 10. miejscu w ekstraklasie, więc zabraknie jej w Final Eight.

(paw)